Nr. 80. PIĄTEK 7 KWIETNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Augusta Emisbergera bezpłatnym auskultantem.

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1876 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej		12.757	50
b) opiewających na wal. austr.		75,920 550 zł.	— ct.
Razem . .		75,933.307	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:			
jednoreńskowych .	74,951.633		
pięcioreńskowych	109,879.260		
pięćdziesięcioreń.	151,595 200	zł.	ct
razem . .		336,066.093	—
w ogóle . .		411,999 400	50

Wiedeń, 1 kwietnia 1876.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.
Winterstein
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

WYKAZ

przesłanych na ręce JW. Maryi z ks. Sanguszków hrabiny Potockiej datków na rzecz Zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

(Ciąg dalszy.)

Ze składek uzbieranych przez p. Teresę Romaszkanową w Stanisławowie, mianowicie: p. Bronisław hr. Łoś 20 złr., p. Simon Freund 15 złr., pp. hrabina Miączyńska, Wanda Mochnacka, Seweryn Abgarowicz, Józefa Krzeczunowicz, Jeaneta Dubs i Natalia Halpern po 10 złr., pp. z Hartmanów Peltenberg, Marya z Peltenbergów Doschot, Marya Gumińska, Kajetan Kopacz, Anna Gątkiewicz, Seweryn Mochnacki i z Passakasów Romaszkan po 5 złr., p. Ozurewicz prezes sądu 8 złr., pp. Lina Halpern i Antonia Gregorowicz po 3 złr., pp. Katarzyna Ładomirska, Stecher i Ostermann po 2 złr., pp. Ambrosowa, Meizeles, Bardachowa, Bardaschowa, konsyliarz Klinger i konsyliarz Burian po 1 złr., p. Teresa Romaszkan 20 złr., p. Chana Lande 30 ct., p. Helena Zakrzewska obligacyę w nominalnej wartości 50 złr. Ze składek uzbieranych przez p. baronowę Henrykę Wattmann, mianowicie: p. Henryka bar. Wattmann 50 złr., p. Teresa bar. Brunicka 6 złr., p. Dornbach 4 złr., p. Ludwika bar. Brunicka 5 złr., p. Stella Wattmann 1 pięciofrankówkę i 2 marki w srebrze. Razem 65 zł. 1 pięciofrankówka i 2 marki w srebrze. (Dok. n.)

Lwów, 7 kwietnia.

Nie przypisywaliśmy wielkiego znaczenia niedawnym antimadjarskim manifestacyom prasowym w Wiedniu z powodu rzekomego oddalenia wielu urzędników kolejowych, którzy wyuczyli się języka madjarskiego w przepisanym terminie, ale mimo to musieli ustąpić, gdyż zawadzali krajowcom przy ubieganiu się o korzystne posady. Że szczegóły przytaczane wówczas w Wiedniu były przesadą, wynika z zapomnienia, w jakie ta sprawa odtąd popadła. Jeszcze więcej przemawiają za tem przypuszczeniem sympatyczne dla Madjarów artykuły berlińskie o sprawie siedmiogrodzkiej. Gdyby rzeczywiście tak znaczna liczba Niemców zatrudnionych przy kolejach węgierskich padła była ofiarą szowinizmu madjarskiego, pewnie powtarzanoby w Berlinie w sprawie siedmiogrodzkiej to wszystko, co pisano przed dwoma laty. Dziś jednak organ najpoważniejszy, a właściwie największe znaczenie w obec zagranicy posiadający, przyznaje otwarcie, że Węgrzy, znosząc dotychczasowe przywileje Sasów siedmiogrodzkich dla ujednostajnienia administracyi publicznej działali zupełnie zgodnie z prawidłami rozumnej polityki. Sprawa sasko-siedmiogrodzka przedstawia się dziennikowi berlińskiemu jako antagonizm pomiędzy ideą państwową a pretensyami do uprzywilejowanej odrębności. Ponieważ Niemcy dla podniesienia idei państwowej na stanowisko należne, nie lękali się żadnej bezwzględności w obec własnych żywiołów separatystycznych, więc bynajmniej nie mogą się gniewać na Madjarów za to, że wstępują w ich ślady w granicach własnego państwa. Biedni Sasi siedmiogrodzcy ciężkiego doznali zawodu. Oczekiwali oni z Niemiec nie tylko słów pociechy, lecz może nawet skutecznych groźb dla Węgrów, a tymczasem otrzymali ztamtąd zimną radę, ażeby swoją wyższością cywilizacyjną starali się zastąpić sobie stracone stanowisko uprzywilejowane! Jeżeli jednak prasa niemiecka chciała szczerze pomódz swoim pobratymcom siedmiogrodzkim, to nie mogła tego skuteczniej uczynić jak właśnie w ten sposób. Ta wyrozumiałość berlińska rozbraja Madjarów i zachęca ich do umiarkowania, którego i tak nie pomijano dotąd w obchodzeniu się z żywiołem niemieckim. Niemcy mogą być zupełnie spokojni o los Sasów siedmiogrodzkich. Choćby nawet szowinizm madjarski chwilowo za nadto wybujał, to nigdy nie przyjdzie tam do trwałego rozdwojenia, do walki o byt narodowy. Żywioł madjarski i niemiecki są w krajach korony św. Szczepana naturalnymi sprzymierzeńcami w obec reszty żywiołów separatystycznych. Nigdy zaślepienie polityczne nie opanuje jednej lub drugiej strony tak dalece, ażeby zapoznawała zupełnie ten stan rzeczy.

Ów artykuł berliński o którym tu wspominamy, dotyka mimochodem jeszcze jednej kwestyi nierównie ważniejszej niż siedmiogrodzka bo mającej znaczenie międzynarodowe. Zwraca się on do Niemców w prowincyach bałtyckich i stara się im także wybić z głowy illuzyę, jak gdyby samo pochodzenie niemieckie miało być nietykalną tarczą dla separatystycznych zachcianek. Jak Sasi siedmiogrodzcy tak i Niemcy zostający pod panowaniem Rossyi muszą pogodzić się z myślą, że dziś idea państwowa nie znosi takich odrębności, jakie do niedawna tolerowano wszędzie. Uwaga ta wypowiedzianą została w porę bardzo stosowną i znajdzie w Rossyi bardzo wdzięczne uznanie. Od chwili bowiem zniesienia generalnych gubernatorstw w prowincyach bałtyckich ludność niemiecka czuje się zagrożoną w dotychczasowem wyjątkowem stanowisku i przewiduje stanowczą rusyfikacyę. O właściwych zamiarach rządu rossyjskiego niema autentycznych informacyi, więc nie można dotąd osądzić, czy te obawy mają podstawę. Na wszelki wypadek ludność niemiecka pod panowaniem Rossyi weźmie sobie do serca to upomnienie, bo pochodzi ono ze źródła, z którego dawniej czerpała często zachętę do oporu.

W krótce zabiorą we Francyi głos żywioły, które od czasów komuny paryskiej skazane były na kilkuletnie milczenie. Zniesienie stanu oblężenia otworzy usta miastom ludnym, które zawsze były i prawdopodobnie pozostaną głośnemi stekami anarchicznych czynników nietylko na całą Francyę, lecz prawie dla Europy całej. Zapowiedziano już mnóstwo nowych pism radykalnych a że będą to wspaniałe okazy zapamiętałej extrawagancyi społeczno-politycznej, o tem można się przekonać z samych prospektów. Zresztą także i sprawa amnestyjna nie spełznie na niczem, lecz prawdopodobnie zwróci radykalnemu stronnictwu niejednego szermierza, który prowadząc od czterech lat kontemplacyjny żywot na ponurem terytoryum Noumey mógł się zahartować do przyszłej walki z reakcyonaryuszami i wzbogacić historyę szaleństwa ludzkiego nowemi pomysłami. Nie przypuszczamy bynajmniej, ażeby parlament francuski uchwalił zupełną albo częściową amnestyę, ale to pewna, że rząd zechce a nawet musi dotrzymać przyrzeczenia i ulżyć los wielu komunistów okazujących rzeczywistą skruchę i poprawę. Raspail i Hugo wiedzieli dobrze, dlaczego wszelkiemi środkami starali się zapobiedz pospiechowi w załatwieniu swoich wniosków amnestyjnych. W pierwszej chwili tylko garstka deputowanych i senatorów odważyła się położyć swoje podpisy na projekcie ustawy, a dziś wpływ kilkunastu dni zjednał wnioskodawcom wielu nowych zwolenników. W komisyi amnestyjnej ozwał się nawet w duchu pomyślnym dla amnestyi deputowany, który może uchodzić za typ Gambecisty t. j. radykalnego konserwatysty lub konserwatywnego radykała. Mimochodem musimy zaznaczyć, że wybór pomiędzy temi dwoma nazwami jest bardzo trudnym, bo jeden i drugi odpowiada dwuznacznej roli Gambeci-

BUNT GDAŃSKI

III.

Majcie drzwi i okna wieńczcie bluszczem i bukszpanem filary; drogie sprzęty domowe czyste i lśniące miejcie na pogotowiu. wytoczcie z piwnic najprzedniejsze wina, przygotujcie wszystko, aby godnie w Gdańsku przyjąć północne dziewice aż z duńskiej, zamorskiej przybywające ziemi!

— Cóż je tutaj prowadzi? — pyta ludność mieszczańska — co za nową uroczystość wymyślili polscy panowie?

— Oto w Królewcu odbywało się wesele duńskiej księżniczki z księciem Albertem pruskim, a wracające druchny chcą powitać w Gdańsku Zygmunta.

Poranny wiatr jakieś nieznane, urocze tony niesie po nurtach Motli; rycerstwo gromadzi się przed „zieloną bramą“ i słucha zbliżających się głosów owych morskich Syren...

— Już w kanał wpłynęły, już się ich głos o gdańskie odbija mury...

Witaj nam królu, wielki, wspaniały,
Witajcie rycerze wiary...
Morskie to bóstwa nam przykazały,
Złożyć wam wieńce i dary...

Dwanaście dziewic stało na pokładzie płynącego statku, w białym germańskim stroju; długie jasne włosy spadały z pod niebieskich biretów, a każda z nich trzymała koszyk zręcznie upleciony z sitowia, a w nim muszle, bursztyny, korale — w co tylko państwo Neptuna bogate... Za niemi duńskie matrony w złocistych czepcach i ojcowie z długiemi brodami, w czarnych aksamitnych kaftanach. Na maszty się powspinała załoga okrętu rzucając z góry dębowe liście i kwiaty...

Statek przybił do brzegu, ułożono pomost szkarłatem nakryty, a rycerstwo poskoczyło na pokład, aby bezpiecznie przeprowadzić kobiety. W obszernych komnatach nad „zieloną bramą“ czekał król na gości, a rycerstwo poprowadziło do niego dziewice, aby u stóp tronu złożyły życzenia i dary.

— Dzięki wam piękne córy Danji — mówił do nich król Zygmunt — spiew pokoju, z którym tutaj przybyliście, zielona gałązka wiosny, którą niesiecie, najpiękniejszą mi są zapowiedzią, że szczęście trwale już w murach Gdańska osiędzie — przyjmijcie też naszą gościnność...

Możni panowie poustępowali swych domów miłym gościom północy, a kolasy złociste czekały na dole, aby podwozić ich do najpiękniejszych pałaców Gdańska.

— Bogowie widocznie wzięli w opiekę sprawę Zygmunta — mówił Krzycki — odkryli spisek mieszczan, przyspieszyli posiłki księcia Jerzego, a teraz Neptun

Syreny szle z dźwięcznymi głosami, by wstrzymać
Nas w miejscu i znudzonym uprzyjemnić pobyt,
Pobyt, co lud zachwiany i wierność przywraca,
I trwalej niż kara surowa, podnosi.

Wkrótce wielką ucztę cały Gdańsk obchodził i goście. I panowie zgromadzili się w salach nad zieloną bramą, lud zaś na długim rynku. Malowniczo wyglądała ta ludowa uczta. Od bramy aż po ratusz ciągnął się długi stół nakryty, tak, że stojąc na jednym końcu drugiego prawie widać nie było. Co kilka kroków stały beczka piwa i beczka miodu, a przy nich ludowy podczaszy i miejski pachołek w stroju o żółtych i czerwonych pasach. Na stołach wielkie misy z mięsiwem i z rybami, a zielone szklanice ubarwione różnemi herbami zdawały się dobrą wróżyć zabawę.

Gwar i ruch panował nie do opisania. Od kominów giełdy aż na drugą stronę rynku długą przeciągnięto linwę, a na niej włoski skoczek pobudzał do śmiechu podochocone tłumy, ówdzie znów jakiś hussarz księcia Jerzego, cały w zbroję zakuty wołał wielkim głosem:

— Ustąpcie! ustąpcie!

— Chce konia przeskoczyć!... powtarzano sobie z niedowierzaniem i rozstępywano się wielkie tworząc koło.

Hussarz nie żartował, przyprowadzono mu konia, a on z lekka się rozpędziwszy jak był w ciężkiej zbroi, tak na drugą stronę skoczył i poszedł dalej nieoglądając się za siebie, jakby coś zwyczajnego uczynił.

Dwór i duńscy goście zgromadzeni nad zieloną bramą przypatrywali się zabawom ludowym.

— Gdybym był królem — mówił do Kmity Koszyrski — tobym naprzeciw zbuntowanego mieszczaństwa nie posyłał moździerzy i rycerstwa, ale pieczone woły i kufy miodem nabite, a dalibóg zwyciężyłbym bez krwi rozlewu...

— Gdybym chciał ugiąć butę szlachty odpowiedział Kmita, spoglądając na duńskie dziewice — tobym takie Amazonki wyprowadził do boju...

— Królowa Jejmość posłuchała już waszej rady Mości Marszałku — odparł znów Koszyrski — bo czarnookich Włoszek nasprowadzała nie mało do Krakowa i niemi jak mi się widzi rządzić zamyśla...

Kmita się odwrócił ukrywając niezadowolenie z powodu tego zdania i przemówił gładko po niemiecku do przechodzącej właśnie Edy, najpiękniejszej z cór północy.

— Gdybym miał dorosłego syna, przezacna panno, tobym go się wyparł, gdyby wam ztąd do domu odpłynąć pozwolił.

— Dobrze że go nie macie, panie Marszałku — odpowiedziała nie zmieszana Eda — bobyście może musieli być złym ojcem i wyprzeć się ukochanego dziecka...

Przyjmijcie mnie za swego syna — rzekł szybko Latalski — krewny biskupa, a dzielny młodzieniec, który już od kilku dni nieodstępnym był Edy rycerzem...

Eda jednak zarumieniona odwróciła się zręcznie szukając opieki swej matki, a pięknie jej było z tym rumieńcem odbijającym od jasnych rozpuszczonych włosów i dużego niebieskiego oka. Malowniczy strój dodawał jej wdzięku. Spadziste ramiona zdobiła szkarłatna peleryna bogato wyszywana złotem i perłami, z pod niej zgrabna wyzierała

stów a oba stanowią właściwie zagadkę dotąd nierozwiązaną. Otóż głos tego deputowanego wskazuje, że amnestya liczy dziś daleko więcej zwolenników niż wtedy, gdy Raspail i Hugo wystąpili z swojemi wnioskami. Jeszcze jedna okoliczność sprzyja sprawie mimowolnych mieszkańców Noumey. Litość obudza los tych ofiar nawet w przeciwnikach amnestyi, ile razy główni sprawcy całej katastrofy komunistycznej odezwą się w sposób cyniczny za granicą Francyi i przypomną tem, że w Londynie i Brukseli bezkarnie i wygodnie żyją sobie dotąd właśnie ci, którzy pierwsi powinniby byli dostać się do Noumey a ostatni wyjść ztamtąd. A trzeba dodać, że cynizm tych autorów komuny właśnie teraz przekracza wszelkie granice. Rochefort góruje w objawach tego rodzaju i jakżeż mogłoby dziać się inaczej? Pod słońcem niema większego zucha jak Rochefort, jeżeli przed ramieniem sprawiedliwości zasłania go gościnny przytułek za granicą lub jeżeli znajduje się w odległości kilku tysięcy kroków od nabitego karabina. Na pogrzebie Noira obalał on Napoleona III, dopóki nie zbliżyli się do niego na odległość strzału strażnicy porządku publicznego. Dlaczegoż ten bohater niemiałby dziś poniewierać marszałka Mac-Mahona i wszystkich konserwatystów francuskich w kilkunastumilowej odległości od granicy francuskiej!

Zbliżające się wybory do senatu rumuńskiego mają niepokoić gabinet obecny. Obawia się on zwycięstwa opozycyi, a w korespondencyach z Bukaresztu zapowiadają już nawet powołanie czerwonego stronnictwa do steru. Stronnictwo to skompromitowało się zanadto w ostatnich czasach, ażeby obecnie tryumf jego mógł uchodzić za naturalną fazę rozwoju konstytucyjnego Rumunii. Ale ponieważ w tem młodem państewku przypadki odgrywają niemal taką samą rolę, jak gdzieindziej konieczność politycznych stosunków, więc żadna wiadomość nie może być z góry nazwana nieprawdopodobną. Zresztą stronnictwo czerwone nosi tę nazwę całkiem niewłaściwie, odkąd ona w całej Europie synonimem stała się radykalizmu socyalistycznego. Czerwoni stanowią w Rumunii stronnictwo ściśle polityczne, którego radykalizm ogranicza się głównie do polityki zewnętrznej a mianowicie do stosunków Rumunii wobec Turcyi. Jak każda opozycya tak i rumuńska inaczej przemawia na krzesłach poselskich i senatorskich, inaczej z fotelów ministeryalnych. Niekoniecznie zatem zwycięstwo czerwonego stronnictwa przy wyborach senatorskich miałoby być hasłem ważnego zwrotu w Rumunii.

SPRAWY MONARCHII

— Ustawa z 22 października 1875 o rozstrzyganiu w sporach kompetencyjnych pomiędzy trybunałem administracyjnym a zwykłemi sądami tudzież między trybunałem administracyjnym a trybunałem państwowym zawiera następujące postanowienia. § 1. Spory kompetencyjne między trybunałem administracyjnym a zwykłemi sądami rozstrzyga trybunał państwowy. Wniosek w podobnych sprawach ma być przedłożony trybunałowi państwa. § 2. Spory kompetencyjne między trybunałem administracyjnym a trybunałem państwa rozstrzyga senat złożony z czterych członków z każdego trybunału pod przewodnictwem prezydenta najwyższego trybunału sądowego albo jego zastępcy. Członków tego senatu wyznaczają prezydya obu trybunałów dla każdego wypadku z osobna. Wniosek w takich wypadkach ma być przedłożony prezydentowi najwyższego trybunału sądowego. Postępowanie wobec tego senatu odbywa się publicznie i ustnie. § 3. Wniosek rozstrzygnięcia takich sporów musi wyjść od najwyższej władzy administracyjnej albo od interesowanej strony. Podanie strony musi być zaopatrzone podpisem adwokata. § 4. Niniejsza ustawa wejdzie w życie równocześnie z rozpoczęciem czynności przez trybunał administracyjny. § 5. Wykonaniem niniejszej ustawy zajmie się całe ministerstwo.

— Sejm vorarlbergski przyjął, jak wiadomo z telegramów, projekt katolickiej ustawy szkolnej. Liberalni posłowie mniejszości oświadczyli przez posła dr. Fetza, że nie wezmą udziału w obradach nad ustawą, która sprzeciwia się zasadniczym ustawom państwowym. Podobne oświadczenie złożył także reprezentant rządu, dodając, że żaden rząd nie przedłożyłby tej ustawy do najwyższej sankcyi. W sejmie niższoaustryackim toczyła się dnia 4 b. m. ożywiona rozprawa nad kwestyą zasadniczą, o ile państwo jest obowiązaue do tworzenia seminaryów nauczycielskich w miarę potrzeby. Namiestnik br. Conrad oświadczył w imieniu rządu, iż rząd jest istotnie obowiązany do tworzenia takich zakładów, ale wskazał równocześnie na położenie finansowe, które zmusza rząd do oszczędności.

— Ministerstwo obrony krajowej wydało następujący okólnik do wszystkich krajowych komendantów żandarmeryi w przedmiocie aresztowania służby kolejowej: „Zdarzyło się, że pewien żandarm aresztował dozorcę kolejowego za to, iż tenże chciał zabrać z toru kolejowego dwie suche tyki Żandarm odprowadził aresztowanego dozorcę do najbliższego naczelnika gminnego nie zawiadamiając o tem bezpośredniego naczelnika kolejowego Dozorcę wypuszczono wprawdzie na wolność, ponieważ okazało się, iż miał prawo zabrać owe tyki, ale mimo to, przestrzeń kolejowa, nad którą miał czuwać ów dozorca, była kilka godzin pozbawioną nadzoru. Z uwagi na wielkie niebezpieczeństwo, jakie zagraża ruchowi kolejowemu wówczas, gdy linia nie jest należycie nadzorowaną — poleca c. k. ministerstwo obrony krajowej wszystkim krajowym komendantom żandarmeryi, ażeby zawiadomili podwładnych swych komendantów o następującem postanowieniu powziętem w porozumieniu z c. k. ministerstwem sprawiedliwości, postanowieniu, które w całości zostanie umieszczone w nowej, wkrótce wydać się mającej instrukcyi służbowej dla żandarmeryi: „Jeżeli w myśl § 177 procedury karnej (§ 49 nowej instrukcyi służbowej dla żandarmezyi) należy przystąpić do aresztowania a względnie do uwięzienia pewnej osoby pozostającej w służbie publicznej i jeżeli celem ochrony bezpieczeństwa publicznego albo innych względów publicznych musi być owa osoba zastąpioną w służbie podczas swej nieobecności, albo jeżeli chodzi o uwięzienie sługi kolejowego, sługi zatrudnionego przy okręcie parowym, i przy hutach górniczych, należy zawiadomić o tem bezpośredniego przełożonego przed stanowczem aresztowaniem i tylko celem uniemożliwienia ucieczki poczynić stosowne kroki. Jeżeli zachodzą pewne wątpliwości, czy należy zawiadomić przełożonego, n. p. z powodu możliwej ucieczki, usunięcia śladów zbrodni, powtórzenia tej samej zbrodni i t. d. wówczas należy wprawdzie przystąpić do natychmiastowego uwięzienia, ale zarazem trzeba natychmiast zawiadomić o tem bezpośredniego przełożonego uwięzionego sługi a jeżeli oddalenie uwięzionego od stanowiska służbowego jest połączone z niebezpieczeństwem, jak n p. oddalenie dozorcy kolejowego, wówczas należy wstrzymać się z stanowczem uwięzieniem aż do nadesłania zastępcy.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które w myśl ustawy z 20 czerwca 1868 r. ulegają konwersyi, konwertowano w marcu r. b. i zapisano w księgi 15.232 zł. 50 ct. w banknotach i 18.885 zł. w srebrze oprocentowanych, razem 34.117 zł. 50 cent. Do konwersyi pozostało jeszcze 2,857.964 zł. 16 ct. w banknotach i 638.234 zł. 68½ ct. w srebrze oprocentowanych, razem 3,496.198 zł. 84½ cent.

(Ustawa o trybunale administracyjnym.)

(Dokończenie.)

Orzeczenia trybunału administracyjnego. § 36. Skoro sprawa zostanie dostatecznie wyłuszczoną, zamyka się rozprawę i trybunał przystępuje do orzeczenia. Narady i głosowania nie są jawne.

§ 37. Orzeczenia trybunału administracyjnego zapadają bezwzględną większością głosów. Przewodniczący oddaje swój głos na końcu.

§ 38. Orzeczenie należy wraz z głównemi motywami ogłosić ustnie stronom na tem samem posiedzeniu, albo, jeżeliby to było niemożliwem, na innem posiedzeniu, które należy natychmiast zapowiedzieć stronom interesowanym. Orzeczenie należy ogłosić nawet wówczas, jeżeli strony interesowane wydaliły się z Izby rozpraw, albo jeżeli nie przybyły na posiedzenie w tym celu wyznaczone.

§ 39. Orzeczenia trybunału administracyjnego mają być wydawane w imieniu Cesarza. Wydane orzeczenia muszą w sobie zawierać nazwiska wszystkich członków trybunału administracyjnego, którzy brali udział w wydaniu tego orzeczenia i muszą być podpisane przez przewodniczącego i prowadzącego protokół. Wydane orzeczenia wraz z powodami mają być doręczone stronom interesowanym w jak najkrótszym czasie.

§ 40. Jeżeli zażalenie zostało odrzucone, można w orzeczeniu nałożyć na żalącego się zwrot kosztów powstałych z postępowania w obec trybunału administracyjnego, bądź to całkowicie, bądź częściowo. Ściągnięcie nałożonych kosztów nastąpi w drodze administracyjnej.

§ 41. Trybunał administracyjny jest upoważniony do nakładania grzywien na strony albo według okoliczności na ich zastępców w wysokości 5 do 1000 złr., jeżeli występują przeciw jasnemu brzmieniu ustawy, albo wnoszą zażalenia z notoryczną swawolą Grzywny wpływają do funduszu ubogich tej miejscowości, w której żalący się ma stałą siedzibę.

§ 42. Z rozprawy należy spisać protokół. W protokole tym mają być uwidocznione nazwiska członków trybunału administracyjnego, stron interesowanych i ich zastępców, tudzież zastępców władzy administracyjnej, wreszcie ważniejsze wypadki rozprawy. Z obrad i głosowania odbywających się na tajnem posiedzeniu ma być spisany osobny protokół. Każdy protokół musi być podpisany przez przewodniczącego i protokolanta.

Prawna moc orzeczeń. § 43. Po orzeczeniu trybunału administracyjnego nie może mieć miejsca restytucya do stanu pierwotnego.

Zastanowienie postępowania. § 44. Jeżeli w jakimkolwiekbądź stadyum postępowania wobec trybunału administracyjnego, przedłożony zostanie przez pozwaną władzę administracyjną dowód, że strona skarżąca się została w ciągu rozprawy zaspokojoną, należy za pomocą uchwały zastanowić postępowanie po wysłuchaniu strony żalącej się. Raz zastanowione postępowanie nie może być wznowione.

Zastępstwo przed trybunałem administracyjnym. § 45. W tych wypadkach, w których według niniejszej ustawy są dopuszczeni adwokaci do zastępstwa albo są nawet potrzebni do takiego zastępstwa, mogą zastępować strony tylko ci adwokaci, którzy są upoważnieni do zastępowania stron w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

Wewnętrzne urządzenie i regulamin trybunału administracyjnego. § 46. Bliższe postanowienia co do wewnętrznego urządzenia trybunału administracyjnego, tudzież co do personalu w nim urzędującego, będą wydane w drodze rozporządzenia. Trybunał administracyjny ułoży sam sobie regulamin i przedłoży go za pośrednictwem Rady ministrów Cesarzowi do zatwierdzenia.

Rozpoczęcie czynności trybunału administracyjnego. § 47. Trybunał administracyjny rozpocznie swą czynność w trzy miesiące po obwieszczeniu niniejszej ustawy w Dzienniku ustaw państwa.

Postanowienia przejściowe i wykonawcze. § 48. Kompetencya trybunału administracyjnego w policyjnych sprawach karnych będzie uregulowaną w związku z policyjną ustawą karną.

§ 49. Orzeczenia lub zarządzenia, które nabrały mocy prawnej przed wejściem w życie niniejszej ustawy, nie mogą być wytoczone przed trybunał administracyjny (§ 21.)

§ 50. Przeprowadzenie niniejszej ustawy poleca się całemu ministerstwu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

Nordd. Allg. Ztg. pisze z powodu zaprzeczonej już zresztą pogłoski o rzekomym zamiarze cesarza Alexandra złożenia korony: „Stosunki z Rossyą nie są zaprawdę piętą Achillesową Niemiec, i żadna zmiana rządów w Petersburgu nie mogłaby alterować ważności interesów, które, pominąwszy stosunki pokrewieństwa i inne tradycyjne sympatye obu domów monarszych, łączą obecnie Prusy z Rossyą. Ale tak skrajne i trwożliwe traktowanie tych stosunków, jakie w ostatnich czasach objawiło się w prasie, i to na podstawie pustych pogłosek, mogłoby istotnie wzbudzić za granicą domysł, że właśnie te stosunki są piętą Achillesową Niemiec. Dzieje ostatnich właśnie lat dwudziestu zawierają niestety aż uadto przykładów, jak niebezpieczne następstwa pociąga taka co najmniej niepolityczna dyskusya w kwestyach tak delikatnych, jak niniejsza.“

— *Schles. Zeitung* podaje ze źródła „półurzędowego“ (*halbofficiös*), jak sama powiada, szczegóły o pobycie gen. Szuwałowa w Berlinie a raczej o przedmiocie konferencyj tego generała z ks. Bismarckiem. Owóż dowiadujemy się najprzód, że ani sprawa szlezwicka ani sprawa abdykacyi cesarza rossyjskiego nie była wcale poruszaną Natomiast była prawdopodobnie mowa o ewentualnej zmianie polityki mocarstw wobec Turcyi, coby jednak nie pociągnęło koniecznie za sobą ustania dotychczasowego wspólnego działania w sprawie wschodniej.

(Wiadomości z Francyi.)

Komisya parlamentarna, której poruczono sprawdzenie faktów, zarzuconych wyborowi hr. de Mun przesłuchiwała na posiedzeniu z d. 2 b. m. prezydenta gabinetu Dufaura, jako b. ministra wyznań, interpelując go: 1) Czy według zapatrywania rządu duchowieństwo francuskie obowiązane jest postępować według konkordatu i deklaracyi kleru francuskiego z r. 1682, które to dwa dokumenta stanowią podstawę prawa kościelnego we Francyi? 2) Czy obowiązków tych uczą w seminaryach. 3) Czy rząd chce i może zjednać obowiązującym ustawom posłuch w razie, gdyby duchowieństwo wyłamywało się z pod tych ustaw obowiązujących?

Na drażliwe te pytania nie odpowiedział Dufaure kategorycznie, oświadczył tylko, iż zarządzi dochodzenia, czy przy wyborze hr. de Mun zaszło naruszenie ustaw w kierunku przez interpelantów wskazanym; a gdyby się okazało, że duchowieństwo francuskie z zapału dla sylabusa naruszyło ustawy krajowe, natenczas rząd znajdzie dostateczne środki aby duchowieństwu przypomnieć jego obowiązki. Członkowie komisyi zwracali uwagę ministra na teoryę bronioną w Izbie przez hr. de Mun, wedle której duchowieństwo jest niezależnem od władzy państwowej, tudzież na fakt pożałowania godny, że w kraju rozszerzano bezkarnie publikacye kuryi rzymskiej, sprzeciwiające się konstytucyi francuskiej.

---

ręka w biały cienki otulona rękawek, a gęsto pofałdowana suknia z takiej jak peleryna materyi poważnie spływała na ziemię.

Wieczorem tego samego dnia całe towarzystwo zgromadziło się w oknach pałacu wychodzących na most i na Motlę. Nowa rada miejska ze świetną na przyjęcie gości wystąpiła illuminacyą; nad brzegiem kanału gęsty rząd pachołków stał z różnokolorowemi pochodniami a wszystkie okna były pełne rzęsistego światła. Noc w dzień się zmieniła, a ognie stokroć pięknicjszemi się zdawały, kąpiąc się w głębiach wód morskich. Prawdziwe arcydzieło jednak miało się okazać wśród nurtów Motli. Oto łódź nie wielką sporządzono w kształcie płynącego wołu ze złotemi rogami, przyozdobionego w wieńce i kwiaty, wół zaś, nito Jowisz porywający Europę niósł na sobie piękną kobietę w białe rzymskie przybraną szaty. Po bokach płynęło mnóstwo łodzi w kształcie muszli a Trytony trzymając potrójne pochodnie, jakby trójzęby Neptuna, wyuczonym spiewem wtórowały cichym uderzeniom wioseł.

— Ponoś i my będziemy mieli naszego Jowisza i naszą Europę — mówił Kmita do przypatrującego się tej uroczystości Zygmunta.

— Jak to rozumiecie panie Marszałku? — zapytał Król

— Młody Latalski radby ową piękną Edę nie morzem, ale w górę Wisłą powieźć, a ona i jej rodzice także nie od tego.

— Powiedźcie Marszałku, że mu będę swatem, bardzo się temu raduję, bobym nie chciał, aby młodzież nasza pozwoliła wszystkim dziewicom z powrotem odpłynąć.

Kmita stał się dobrym zwiastunem, a gdy powiedział o tem Latalskiemu, młodzieniec upadł do nóg królowi dziękując mu za wielką łaskę. Król zaś wysłał w kilka dni później marszałka do rodziców Edy, aby w jego imieniu prosił dla Latalskiego o białą jej rękę, obiecując, że się zajmie losem przyszłego ich zięcia. Ojciec Edy do najznakomitszych duńskich liczył się panów, a chociaż już w domu inne miał dla swej córki zamiary, przecież nie mógł się oprzeć zaszczytnym swatom...

Sute zrękowiny odbyły się w Gdańsku; król ofiarował przepyszny łańcuch złoty pannie młodej i cieszył się, że gdański rokosz kończy się weselem...

Ty, Junono, łożnicę przyrządź i pochodnie.
Pallas niech radą wesprze, Wenus bodźca doda
Miłości, aby spiesznie zrękowiny związkiem
Zakończyły się trwałym...

Mars jednak pozazdrościł Latalskiemu pięknej bogdanki i wkrótce po weselu, które się w duńskiej odbyło stolicy, wezwał go na Litwę, gdzie wówczas po zamarzłych błotach wtargnęły hordy tatarskie. Tam utonął pod lodem, a smętna małżonka wróciła za morze i zginęła bez wieści dla polskiego świata...

K. Ch...

Podczas gdy minister Dufaure dał całkiem wymijającą odpowiedź na powyższą interpelacyę, podejmuje tę odpowiedź ze stanowiska zasadniczo-klerykalnego Ludwik Veuillot w *Univers* pisząc: „Komisya nie będzie przecież tak naiwną, ażeby miała przypuszczać, że arcybiskup Paryża i biskup z Vannes staną przed nią i będą odpowiadali na pytania, których komisya nie ma prawa im stawiać. W jakim zaś związku zostaje wybór hr. de Mun z nauczaniem w seminaryach, ten tylko pojmie, kto wie, że dochodzenie zarzutów, czynionych temu wyborowi było tylko pretekstem do wystąpienia przeciw duchowieństwu. Podziwiamy łagodność, — że się ostrzej nie wyrazimy — p. Dufaura, który na pytanie takie odpowiada spokojnie, że zarządzi w tej mierze dochodzenia i wynik ich udzieli panom radykałom. Dochodzenia takie — jeśli p. minister pozwoli — są zupełnie bezpotrzebne i mógł on na zadane pytania z całą łatwością zaraz odpowiedzieć. Otóż w seminaryach nie uczą deklaracyi z r. 1682, gdyż w seminaryach uczą tylko tego, co przez nieomylną powagę papieża za właściwe jest uznanem, a deklaracya z r. 1682 kilkakrotnie została potępioną. Czy p. prezydent gabinetu życzyłby sobie z miłości ku radykałom, ażeby w seminaryach uczono nauk przez kościół potępionych? W takim razie oświadczamy mu z góry, że organizujący się przeciw niemu opór będzie silniejszy niż jego wola, gdyż sprawa ta jest sprawą sumienia. Tu nie osiągnęłyby zamierzonego celu nawet najwstrętniejsze środki przymusowe. Co do interpelacyi w sprawie ogłoszenia rozporządzeń papieskich chcielibyśmy najprzód wiedzieć, co interpelant p. Bethmont miał na myśli kiedy mówił: „że chciałby i że jest to jego obowiązkiem powstrzymać zapęd księży, którzy uczuwają chęć wykładania sylabusu w duchu przeciwnym konstytucyi i ustawom kraju“. Jeżeli oświadczenie to zmierza do tego samego celu, co „zapęd“ p. Bethmonta, w takim razie musielibyśmy przypuszczać, że rząd marszałka Mac-Mahona skłania się do słuchania rozkazów stronnictwa radykalnego i że na seryo rozpoczyna walkę przeciw duchowieństwu i katolikom w ogóle“.

(Zmiany w ustawie wojskowej rossyjskiej.)

Z powodu wyłamywania się żydów w Rossyi z pod powszechnego obowiązku służby wojskowej, postanowiła rossyjska Rada państwa, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, w uzupełnieniu ustawy wojskowej z dnia 1 stycznia 1874 roku co następuje:

1. W obrębie stałego zamieszkania żydów, są oni obowiązani zapisać się pod względem odbywania powinności zaciągowej, do miast i gmin, podług miejsca stałego zamieszkania lub zatrudnień, nie posiadający zaś takowych, do tego miasta lub tej gminy, w których będą mieszkać w chwili wydania postanowienia niniejszego; i

2. Osoby niezdolne do służby wojskowej, jak również nie stawające do zaciągu, zastępowane są: chrześcijanie przez chrześcijan, niechrześcijanie zaś przez osoby tychże co ci ostatni wyznań.“

Powód tych zmian wyjaśnił korespondent *Polit. Corresp.* w liście, który powtórzyliśmy przed kilku dniami. Żydzi różnemi sposobami wykręcali się od służby wojskowej a na ich miejsce dla uzupełnienia kontyngensu powoływano zwykle chrześcijan, którzy przeto ponosili krzywdę płacąc większy podatek krwi, niż ustawa wymaga. Odtąd zaś żydzi, którzy przy poborze z jakiegokolwiek powodu odpadną, zastępowani będą przez innych swoich współwierców, przez co sprawiedliwa równowaga zostanie przywróconą.

(*Gołos* o powstaniu hercogowińskiem.)

Gołos petersburski umieścił temi dniami artykuł w sprawie wschodniej, któremu przypisują znaczenie enuncyacyi rządu rossyjskiego. Powtarzamy zeń ważniejsze ustępy: Obecne wypadki na półwyspie bałkańskim, pisze *Gołos*, dają mocarstwom do wyboru dwie tylko drogi: albo przyzwolić na radykalną zmianę -- lecz w takim razie mocarstwa muszą być gotowe strzedz zbrojną ręką swych własnych interesów — albo też wystąpić całą siłą w obronie powszechnego pokoju i przez polepszenie doli chrześcian, przygotowywać ich do politycznej samodzielności. Nie potrzeba wielkiej bystrości, aby pojąć, że propagowana przez pewnych publicystów idea wypędzenia po prostu Turków z Europy nie jest wykonalną, póki mocarstwa same nie zdecydują się na to. A tym publicystom naszym, którzy insynuują Rossyi rolę oswobodziciela, można tylko odpowiedzieć, że nie jest w interesie Rossyi poświęcać tyle cenny pokój jakimś fantastycznym celom.

Wedle najgłębszego przekonania naszego potrzebuje Rossya pokoju, a polityka jej powinna wszelkiemi siłami starać się o utrzymanie go. Honor polityczny wzbrania Rossyi podsycać nadzieje, które tylko przy pomocy Rossyi dałyby się urzeczywistnić Byłoby to w najwyższym stopniu niemoralnem czynić jakieś przyrzeczenia, jeśli się nie ma zamiaru poprzeć ich bagnetami i działami. Celem programu październikowego polityki rossyjskiej jest wyłącznie polepszenie losu chrześcian. Dopóki mocarstwa ograniczać się będą na tym celu, nie będzie rzeczą trudną zniewolić Portę do urzeczywistnienia przyjętego przez nią programu reform. Jednostronne wdawanie się któregokolwiek mocarstwa byłoby zupełnie nie na miejscu, natomiast jest rzeczą możliwą, że zapomocą energicznych środków wobec Porty dałoby się przywieść do skutku powszechne porozumienie.“

(Klasztory w Anglii.)

W angielskiej Izbie gmin sprawa klasztorów dała temi dniami powód do bardzo ożywionej dyskussyi. Sir Chambers postawił wniosek, aby zarządzono zbadanie ilości, procentu wzrostu, charakter i prawne stanowisko klasztorów w Anglii. Na poparcie tego wniosku przytoczył, że w ostatnich kilku latach liczba klasztorów męskich podniosła się do 99, żeńskich do 299 a innych zakładów klasztornych do 21. W tych klasztorach, mówił p. Chambers, wolność osobista ograniczoną jest w sposób niebezpieczny, nie masz bowiem władzy, którąby była w stanie uwolnić kogoś z klasztoru. Klasztory wszystkie istnieją nielegalnie, nie ma środków przekonania się, co się w tych murach dzieje, a nawet rozkaz *habeas corpus*, okazuje się wobec klasztorów bezwładnym. Mowca podnosił, że państwa katolickie daleko ostrzej postępują sobie z klasztorami niż protestancka Anglia, która jedynym jest krajem w Europie, gdzie nie znają inspekcyi klasztornej. Wniosek Chambersa odrzucony został jednak 127 głosami przeciw 87, po oświadczeniu rządu, że nie weźmie w tej sprawie inicyatywy, póki nie zostaną mu przedłożone lepiej uzasadnione dowody potrzeby zarządzenia dochodzenia. Widać stąd, że Anglia nie ma ochoty prowadzić „walki kulturnej.“

(Z Hercegowiny.)

Deutsche Ztg. otrzymała z Kostajnicy następującą wiadomość z 4 b. m.: „Mimo, że ferman sułtański darował dziesięcinę na rok, udał się Raszim beg Kazowac z Nowego na czele 25 zbrojnych Turków do wsi Swinja, Volar, Tergowista, Witaszowiec, Ugic i Rawski aby ściągnąć dziesięcinę w gotówce, a to od sztuki bydła po 2—5 piastrów. W skutek tego przyszło do bójki, w której Juro Babicz, Ilija Malinicz i syn jego Mikołaj zostali przez Turków zabici; bydło zabrali Turcy. Wsie Aszani, Bisjacka, Japra, Podkalinie, Jasienica, Dubowiec, Verlika, Riezka, Rajszyce, Slatina i 12 innych w nahii majdańskiej zostały przez Turków splądrowane i spalone. W skutek tego powstała cała okolica. Mieszkańcy tureccy z Priedoru, Banjaluki, Majdanu wzbraniają się służyć wojskowo, ponieważ Mahometanie dopuszczają się niepotrzebnych okrucieństw i nie szanują rozkazów sułtana ani też reform.

— Prywatne depesze donoszą z Zagrzebia 4 b. m. że cały okręg Bihacki w Bośnii (z twierdzą Bihaczem nad Unną) który dotychczas spokojnie się zachował, powstał pod hasłem: „Niech żyje cesarz austryacki!“ Mahometanie słowiańscy również przyłączyli się do powstania Powstańcy spalili około 200 domów.

Polit. Corresp. potwierdza wiadomość o tem powstaniu dodając, że wywołane ono zostało przez dwóch emisaryuszy serbskich, którzy od dłuższego czasu kręcili się po Bośnii starając się przyprowadzić do skutku pojednanie między chrześcijańskimi a mahometańskimi Słowianami. W pewnej wiosce pod Bihaczem przyszła wreszcie do skutku formalna umowa, w której stypulowanem jest zupełne równouprawnienie obu wyznań na wypadek oswobodzenia Bośnii. Nastąpiło potem wedle źródeł słowiańskich powstanie całej ludności bihackiego okręgu, lecz dotychczas tylko 210 Mahometan wzięło w niem czynny udział. Władze tureckie miały ustąpić z bihackiego okręgu, dokąd pospiesznie wysłano wojsko z Serajewa.

— *Pester Lloyd* rozbiera polityczne położenie Turcyi i mniema, że chodzi głównie o to, aby zapobiedz przerzuceniu się powstania na pole interesów europejskich. Kiedy w zawiązku powstania utrzymywano, że byt Turcyi tylko do kilku miesięcy jest ograniczony, teraz nie istnieje taka siła, coby mogła wprowadzić jedność w ten zamęt. Uznawszy to, porzucono myśl radykalnego rozwiązania kwestyi. Ani aneksya na rzecz obcego państwa, ani autonomia prowincyj powstaniem nawiedzonych nie stoi na porządku dziennym; utrzymanie *status quo* może samo jedno być praktycznie usprawiedliwionem, gdyż nie pozwala przypuszczać, aby utworzyło się jednolite państwo południowo-słowiańskie, albo też państwo złożone z autonomicznych prowincyj. Pacyfikacya przestała być kwestyą europejskiego znaczenia. Wszelka zwłoka jest smutną, ale nie może zmienić stanu rzeczy. Rozbicie Turcyi może wyjść tylko z Konstantynopola.

Z Dubrownika donoszą 4 kwietnia. Liczba wychodźców z Turcyi zwiększyła się ostatniemi dniami. Mimo amnestyi nikt nie wraca, owszem wiele rodzin wynosi się za granice Turcyi. Wczoraj walczono w okolicy Trebinii.

KRONIKA

= **Ministerstwo wyznań** i oświaty udzieliło gr. katol. komitetowi parafialnemu w Sieniawie 300 złr. jako wyjątkowy datek na odbudowanie zgorzałej cerkwi i budynków parafialnych.

— **Odczyt naukowy.** W sobotę dnia 8 kwietnia od godziny 4 do 5 w sali ratuszowej profesor A. Filipowski będzie miał odczyt „O świetle“ (dok.)

— **Zamiast tragedyi Balladyny** zapowiedzianej na dziś jako przedstawienie benefisowe pani T. Nowakowskiej, odegraną będzie operetka *Indigo*.

* **Trójka hultajska.** Wczoraj około godz. 6. wieczorem, przed sklepem p. Steifa, zbliżyło się trzech mężczyzn, jeden w cywilnem i dwóch w wojskowem ubraniu do żony leśniczego kameralnego Katarzyny L. z Leszczyny, przyglądającej się wystawie sklepowej, i podczas gdy obaj żołnierze stanęli obok przypatrującej się, cywilny ich towarzysz zasłonięty tym sposobem, wyciągnął pani L. z kieszeni płaszczu pugilares w którym było 50 złr. Spostrzegł to przez okno pomocnik handlowy p. Steifa, wybiegł ze sklepu i przestrzegł obcą mu panię, że zapewne została okradzioną. Niestety sprawcy kradzieży tymczasem umknęli Po rysopisie złodzieja w cywilnem ubraniu domyślono się w policyi, że sprawca kradzieży będzie znany *pick-pocket* lwowski Berl Wolken. Sprowadzono go do policyi, gdzie go istotnie zaraz poznał subjekt handlowy jako sprawcę kradzieży. Następnie powiodło się wyśledzić jednego z jego towarzyszy wojskowych, izraelitę Fuhrmana, który w szynku pod l. 35, przy ulicy Żółkiewskiej, zabawiał się pieniądzmi skradzionemi. Jest to szeregowiec z pułku piechoty ks. Holsztyńskiego. Znaleziono przy nim trzecią część skradzionych pieniędzy. Śledztwo za trzecim wspólnikiem pozostawiono władzy wojskowej.

* **Zbłąkane łoszę.** Wczoraj po południu przytrzymano w ogrodzie miejskim łoszę maści gniadej, po którc niewiadomy właściciel zgłosić się może w komisaryacie dzielnicy pierwszej.

* **Podejrzana własność.** Straż policyjna odebrała wczoraj głuchoniememu izraelicie Steislowi bursztyn od fajki ceniony na 3 złr., który miał znaleźć. Ponieważ Steisel za kradzież był już karany, pada podejrzenie że skradł bursztyn w niewiadomem dotychczas miejscu.

(S) **Kałusz** dnia 4 kwietnia. Dnia dzisiejszego ukonstytuowała się nowowybrana Rada powiatowa. Prezesem wybrano jednomyślnie dotychczasowego prezesa, powszechnie szanowanego obywatela p. Karola Sobotę, pomimo że dla wieku od tego wyboru się wymawiał Przy głosowaniu na zastępcę prezesa otrzymał wszystkie głosy p. Kajetan Kopacz, tutejszy sędzia powiatowy i wiceprezes dotychczasowej Rady powiatowej, a gdy dla zbytniego zajęcia sprawami sądowemi wyboru nie przyjął, postanowiła Rada jednogłośnie wyrazić mu podziękowanie za gorliwe i sumienne pełnienie obowiązków wiceprezesa. Po stanowczem nieprzyjęciu wyboru ze strony p. Kajetana Kopacza wybrała Rada większością p. Bartłomieja Rozwadowskiego swym wiceprezesem. Członkami Wydziału wybrani pp. Damazy Kunaszowski, Stanisław Komornicki, Wincenty Skwarczyński i Emil hr. Łoś. Zastępcami zaś pp. Kiczales, Marcin Kędzierski, Rudolf Gablenz i Frydryk Dzikowski. Członka wydziału z kuryi mniejszych posiadłości niewybrano, gdyż Radni wybrani przez gminy wiejskie na posiedzeniu się niejawili.

*** **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Wyrobnika z Głobikówki, w powiecie Pilzneńskim, Jana Prokuskiego, wracającego dnia 27 marca z jarmarku w Pilznie do domu, uderzył jakiś nieznajomy z Dębicy jadący włościanin tak silnie dyszlem w piersi, że Prokuski upadł na ziemię i odwieziony do domu na drugi dzień życie zakończył. Nieszczęśliwy pozostawił wdowę, i sześcioro drobnych dzieci w niedostatku. Śledztwo sądowe zarządzone.

W dniu 1 b. m. około północy zawiadomiono patrol żandarmski w Białej o bójce pomiędzy robotnikami fabrycznymi w gminie Lipniku Żandarmi udawszy się bezzwłocznie do Lipnika znaleźli na gościńcu robotnika Jędrzeja Górę z Jawiszowic, pijanego i mocno pobitego, który pomimo udzielenia mu doraźnej pomocy zakończył życie na drugi dzień z rana. Sprawców pobicia Góry w osobie dwóch robotników uwięziono.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** W Wolicy, w powiecie Skałackim, zmarł w ostatnich dniach parobek dworski Filip Cymbalista, któremu na dniu 11 marca przez jego własną nieostrożność młocarnia zdruzgotała nogę.

Na dniu 28 marca zasypany został ziemią podczas wybierania ziemniaków z własnego lochu i w skutek tego zakończył życie gospodarz Marcin Wielgan w Hałuszczyńcach, w powiecie Skałackim.

*** **Siódme przykazanie.** W nocy na 31 marca włościanin z Potoka, w powiecie Rohatyńskim, Iwan Drabek, popełniając kradzież mąki w młynie rohatyńskim wpadł między koła paleczne i odniósł śmiertelne uszkodzenie. Śledztwo sądowe zarządzone.

*** **Zwłoki nieznajomego mężczyzny** wyrzucone wodą Wisły znaleziono dnia 27 marca na polach gminy Przykop w powiecie Mieleckim. Zwłoki te przyodziane były w zwykłe włościańskie płócienne odzienie i koszulę zupełnie poszarpaną, tylko na nogach znajdowały się dobre buty juchtowe. Wzrost nieboszczyka wynosił cali 63. Zwłoki zapewne przez kry lodowe zostały zupełnie poszarpane tak, że ani włosów, ani też rysów twarzy nie można było w żaden sposób rozpoznać. Z tego głównie powodu nie zdołano dotąd sprawdzić tożsamości osoby, dochodzenie wszakże w tej mierze jest w toku.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Walenty Jasica, dotychczasowy wikary przy łac. probostwie w Zaborowiu, przeniósł się na nową posadę wikarego do Starejwsi, zaś ks. Edward Borawski, dotychczasowy kooperator w Starejwsi, przeznaczony został na opróżnione miejsce wikarego w Krolówce. — Katedrę prof. studyum biblijnego nowego zakonu w zakładzie teologicznym w Tarnowie objął ks. Ignacy Maciejowski dr. św. teologii. — W miejsce ks. Kazimierza Głowińskiego, dotychczasowego kooperatora przy łac. kościele parafialnym w Bolechowie a przeniesionego na eksponowanego wikarego do Żabiniec, objął posadę kooperatora w Bolechowie, ks. Jędrzej Majka. —Ks. Jan Mochnacki, samoistny g. k. wikary w Kalnicy zmarł dnia 24 lutego b. r. — Ks. Józef Liskowacki, były samoistny g. k. kooperator w Cwirzu, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Tuligłowach. — Ks. Józef Tereszkiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Poluchowie, objął administracyę g. k. probostwa w Podjarkowie. — Ks. Józef Gawański, dotychczasowy g. k. pleban w Chlebiczynie leśnym (archidyecezyi lwowskiej) otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Uścieczku. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Chlebiczynie leśnym należy do 1400 dusz. Prawo patronatu wykonują pp. Paweł i Mikołaj Asłan.

— **Wielkiej doniosłości zdarzenie** miało niedawno miejsce w królestwie Birmańskiem. Odbyła się ceremonia przekłówania uszu księżniczkom, z którego to powodu wyszedł dekret królewski, nakazujący zawiesić wszelkie czynności w urzędach państwa i sądach na dni 40.

† **Zmarli**: w Buchlowicach na Morawie dnia 3. b. m. dr. medycyny hr. Berchtold-Ungarschütz, nestor lekarzy czeskich, przeżywszy lat 96 i odbywszy wielkie podróże naukowe, mianowicie w okolicy rzeki Amazońskiej w Ameryce; w Wenecyi, deputowany włoski Lobbia, który przed kilkoma laty głośną odegrał rolę w zajściach przy rozprawach parlamentarnych w kwestyi monopolu tytoniowego. Lobbia, który był majorem wojsk włoskich, dla rzucenia plamy na swych przeciwników zmyślił iż został opadnięty przez morderców i raniony sztyletem. Udowodniono mu oszczerstwo i skazano na rok więzienia.

— **Prezydent Stanów Zjednoczonych** Ameryki generał Grant przed kilkoma dniami był ciężko chory. Obawiano się ataku apoplektycznego. Zdaje się jednak, że już niebezpieczeństwo minęło.

— **Przyjemna niespodzianka.** Znakomity badacz przyrody w Anglii, profesor Huxley, przed kilkoma dniami otworzywszy jeden z listów przyniesionych mu z poczty, znalazł w nim banknot na 1000 funtów szterlin. przysłany mu w darze z massy spadkowej niejakiego p. Thomasson w Manchester, który był wielbicielem jego talentu.

— **Starożytności moabickie.** Przypominają sobie czytelnicy sprawę, poruszoną wśród obrad nad budżetem w Izbie poselskiej, moabickich starożytności fałszywych, która śmiesznością okryła przed całym światem niemieckich archeologów. Podajemy bliższe o tej rzeczy szczegóły: Konsul prusko niemiecki w Jerozolimie doniósł swemu rządowi, że niejaki Schapira, antykwaryusz, ma na sprzedaż ogromny zasób starożytności assyryjskich, urn, waz, naczyń z napisami ważnemi pod względem historycznym i lingwistycznym. Dwóch uczonych orientalistów niemieckich, profesor Schlottmann z Halli i profesor Fleischer z Lipska, zbadawszy rzecz gruntownie i dowiedziawszy się

mianowicie od jakiegoś pastora w Jerozolimie, że Schapira wskazał mu nawet miejsce, gdzie owe starożytności odkopano, poświadczyli autentyczność wykopaliska i spowodowali rząd pruski do zakupna wszystkich tych przedmiotów za 20.000 talarów. Tymczasem wystąpił przeciw owej autentyczności konsul francuski w Jerozolimie; za nim poczęli rzecz badać oryentaliści angielscy i francuscy, co wywołało straszliwy szturm ze strony uczonych niemieckich, broniących swej sławy, a razem z nią i autentyczności owych jerozolimskich nabytków. Cóż się przecież wykazało? Oto, że Schapira zwiódł pastora, dla którego wszystkie te rupiecie umyślnie poprzednio zakupować kazał, że napisy na urnach i wazach były sfałszowane i to niezręcznie, gdyż dla prawdziwego znawcy chaldejskich języków nie przedstawiały one żadnego sensu, lecz składały się tylko z dowolnie stawianych znaków, czyli, że uczeni oryentaliści niemieccy zostali sromotnie wyprowadzeni w pole przez oszusta.

— **Morderstwo na szańcu tureckim pod Wiedniem.** Dnia 13 b. m. upłynie rok właśnie, jak właściciel gospody »pod królem Sobieskim« na takzwanym szańcu tureckim w okolicy Wiednia, Schieder i żona jego w okrutny sposób zamordowani zostali w nocy przez dwóch złoczyńców, którzy z wieczora przedtem pili w tej gospodzie i grali w karty z gospodarzem. Od tego czasu wszelkie usiłowania policyi w celu wykrycia sprawców tego morderstwa były bezskutecznemi. Aresztowano wprawdzie a nawet dłuższy czas więziono kilka indywiduów podejrzanych o popełnienie tej zbrodni, w toku śledztwa jednak wychodziła na jaw ich niewinność. Zdawało się, iż mordercy zdołali już wszelki ślad zatrzeć za sobą, gdy nagle doszedł do wiadomości władz fakt, który sprawozdawca wiedeńskiego *Tagblattu* opisuje jak następuje: Dnia 13 z. m. do pewnej gospody w Inzersdorfie wszedł po południu człowiek liczący lat około 40, widocznie należący do stanu wyrobniczego. Siedział sam przy stole pociągając dobrze z szklanki i wyglądał mocno zasępiony. Ujrzawszy przechodzącego po pod okna żandarma jakby się ocknął z uspienia i mruknął pod nosem: „Gdyby ten człowiek wiedział, że za mą głowę dają 600 złr.!“ Gospodarz usłyszawszy te słowa zawiadomił natychmiast o swym tajemniczym gościu żandarma i wójta, zaczem żandarm przybiegł i aresztował nieznajomego, który zdawał się być mocno przygnieciony wielką wewnętrzną troską, i jakby w przystępie wyrzutów sumienia zawołał: »Tak, już dłużej nie zniosę tego, sumienie nie daje mi chwili spokoju. Ja to jestem jednym z morderców gospodarzy z szańcu tureckiego.« Z wszelkiemi szczegółami następnie opowiedział przebieg swej potwornej zbrodni, z czego wypływa, że towarzysz jego, pierwszy zabił Schiederową on zaś sędziwego Schiedera zamordował, poczem dokonawszy rabunku obaj uciekli do Grinzing. Później Wacław Fleissner — tak się morderca nazywa — tułał się w okolicy Wiednia i na Morawie. Człowiek ten robił takie wrażenie, jak gdyby dręczony wyrzutami sumienia, dostanie się w ręce sprawiedliwości uważał za swe zbawienie. Wprawdzie później, w przystępie refleksyi, zaczął znów wypierać się winy i odwoływać złożone zeznania, twierdząc że po pijanemu tylko naplótł baśni o zbrodni której nie popełnił; tymczasem jednak zebrano tyle danych co do winy Fleissnera, że już go zatrzymano w więzieniu i odesłano sądowi wiedeńskiemu. Wacław Fleissner jest rodem z Frauenberg w Czechach, żonatym i ojcem pięciorga dzieci. Utrzymuje jednak, że o miejscu pobytu żony swej i dzieci nic nie wie. Policya tropi za jego wspólnikiem. Według dzisiejszych jednak wiadomości, Fleissner zdaje się być tylko obłąkanym, który skutkiem dziwacznej manji przyznaje się do zbrodni, której nie popełnił.

— **Ofiarom katastrofy w Bremerhaven** ma być wzniesiony na cmentarzu w miejscu wypadku kosztem publicznym pomnik z napisem: »Tu w 43 grobach spoczywają zwłoki tych, którzy przy wybuchu dynamitu w dniu 11 grudnia 1875 utracili życie. — Spoczywajcie w pokoju! O waszych wdowach i sierotach pamiętał Bóg przez dobrych ludzi.«

Notatki literacko-artystyczne.

∾ **Serca niewieście, nowelle W. No-sty**, pojawiły się na pułkach księgarskich, a jeżeli wzięliśmy je do ręki, to nie dla tytułu jaki autor nadał swojemu zbiorkowi, bo ten jest dosyć zużytym i nie wiele zapowiada, jak raczej dla przekonania się, czy też w autorze nie dopatrzymy się, chociażby początkującego, ale nadzieje na przyszłość rokującego nowellisty polskiego. Dziwnym bowiem i niewytłumaczonym trafem, tak rozgałęziona i wielostronna literatura nasza nie umiała wytworzyć dotąd jednej, łatwej na pozór a trudnej w istocie rzeczy, formy beletrystycznej: nowelli. Nowella nie jest powiastką, bo gdyby nią była, natenczas poszczycićbyśmy się mogli tuzinami mniej lub więcej udatnych powiastek, pomiędzy którėmi świeciłyby rzetelnym blaskiem gawędy kozackie Michała Czajkowskiego, *Pamiętniki starego szlachcica* Rzewuskiego, powiastki obyczajowe Korzeniowskiego, Dzierzkowskiego i wielu innych. Wszystkim jednakże tym uroczym a drobnym płodom pisarzy, na innem rozleglejszem polu tak zaszczytnie uznanym, niedostaje tych właśnie rysów, które stanowią istotę artystyczną nowelli. Jest w nich opowieść zajmującego zdarzenia, parę zgrabnie naszkicowanych postaci, koloryt i nastrój właściwy, ale niema owego delikatnie i misternie pzesnutego motywu psychologicznego, niema lekko traktowanej a nie mniej przeto głębszej analizy pewnego objawu duszy lub serca ludzkiego, z odpowiednim stafażem zwięzłej akcyi i charakterystycznej ornamentyki, które stanowią istotę nowelli. Tak bowiem ją rozumiemy i w tem upatrujemy różnicę nowelli od powieści. Ta ostatnia ma tysiące środków pociągnięcia uwagi czytelnika, wywołania w nim szeregu różnorodnych wrażeń, może być miejscami głębszą, miejscami płytszą, raz opisową i refleksyjną, to znowu treściwie dramatyczną; nowella, zamknięta na kilku kartkach, całe swe powodzenie zawdzięcza jedynie samemu pomysłowi. Jeżeli on jest powszednim albo płytkim, jeżeli nie budzi psychologicznego zajęcia, natenczas żaden powab stylu, żaden sztuczny ognik dowcipu nie uratuje go od jałowości. Takich nowell istotnie dotąd nie mamy, i oprócz Francuzów i Anglików, żadna inna literatura obecnie ich nie posiada, bo Heyse niemiecki i Turgieniew rosyjski są niezoacznemi wyjątkami. Czy nowelle pseudonima, o których mówimy, zaspokoiły nas we wskazanym kierunku? Z pewnością nie, i jeżeli z powodzi płodów literackich, które przynosi chwila, wydobyliśmy tę książkę, ażeby choć pobieżnie wspomnieć o niej, to nie dla tego z pewnością, iżby bezwzględna jej wartość zasługiwała na to, ale że w ujęciu formy nowelli przez autora dopatrzyliśmy pokrewny naszemu pogląd, znaleźliśmy trafne zrozumienie istoty owej miniaturowej powiastki z motywem wyjętym z pomiędzy mniej pospolitych objawów psychicznych życia. Kilkanaście nowell, o których mówimy, mają taki pożądany charakter, taką genezę widocznie. Autor przedsięwziął sobie przesunąć przed wyobraźnią czytelnika kilkanaście drobnych sylwetek niewieścich, na które złożyły się wszystkie półcienie i blaski kobiecej natury. Cały zaś cykl ów powiązany jedną myślą, rzeklibyśmy, tendencyą, stanowi dość subtelnie wykonaną analizę serca kobiecego. Wprawdzie nie wszystkie nowelle, trzymają się w granicach właściwej formy; są tam i takie, które nazwalibyśmy co najwięcej konwencyonalną retoryką obyczajową, w ramki powiastkowe niedołężnie oprawną; kilka jednakże celuje lepszą kompozycyą, motywem szczęśliwie wybranym i przeprowadzonym, że tu podniesiemy: «Łzawe swaty«, «Narzeczoną», «Dwóch przyjaciół«, «Na balu«, «Piękną Łucyę«. Nowelki te posiadają wiele wdzięku, obok cech istotnego uczucia; stawiają problem przychologiczny ciekawie i oryginalnie, rzucają nań parę promyków uczucia lub myśli, parę kwiatków poetycznej fantazyi i zamykają rzecz w tem właśnie miejscu, gdzie uwaga czytelnika najsilniej była zajętą, tak aby mu nie dać ani chwili przesytu i znużenia. W ten sposób jedna nowella podoba się szczerzej, i wzruszy głębiej, inna pozostawi czytelnika obojętniejszym, żadna nie znudzi i nie znuży. Pseudonim nasz pisze językiem gładkim, zawsze naturalnym i swobodnym; poglądy jego obyczajowe bywają zawsze szlachetne i zdradzają usposobienie skłonne do patrzenia na rzeczy ze strony poważnej, z owego punktu wyjścia, który dąży do harmonii umysłu i serca, do miary w życiu, jakkolwiek czasem dostrzec w nim można lekkiego pesymizmu, jak w «Szafie gdańskiej», lub «Figurze z porcelany«. Znajdujemy w tym zbiorku niektóre rzeczy istotnie słabe, zarówno w motywie jak we formie; pomimo tego przyznać musimy, iż całość nosi piętno mniej pospolitego pióra.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 25 marca do 1 kwietnia 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 8·85 do 9·75. Żyto za 100 kilogr. od złr. 6·70 do 7·15. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 7·30 do 8·25. Owies za 100 kilogr. od złr. —·— do 9·30. Hreczka za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·25. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 6·40 do 6·60. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5·80 do 6·—.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 8·— do 10·50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6·50 do 8·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. od złr. 8·25 do 10·—.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. 68·— do 75·—, przednia za 100 kilogr. od złr. 64·— do 68·—, średnia za 100 kilogr. od złr. 55·— do 60·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. 40·— do 45·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. 36·— do 40·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. 30·— do 32·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 21·— do 29·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. 26·— do 32·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

Spirytus od złr. —·— do 28·70.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31 marca 1876.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		136,596.594
Weksle na miasta zagraniczne		11,245.649
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	33,066.777 zł.	
Eskontowane w filiach austr.	39,576.566	
W filiach węgiersk.	25,682.284	98,325.628
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,778.900	
W zakładach filialnych austr. .	10,373.800	
W zakładach filialnych węgiersk.	7,668.400	29,821.100
Obligacye państwa, należące do banku		5,115.426
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		97,545.321
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		5,527.052
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 31 grudn. 1875		17,021.613
Efekta funduszu pensyi .		2,483.324
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		3,199.475
Wydatki		749 874
Salda bieżących rachunków .		5,420 982
Razem . .		491,052.043

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,019.576
Obieg banknotów . .	273,699.150
Niepodniesione zwroty kapitałów	76.140
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	552.378
Należytości z żirów . .	2,190.488
Niepodniesione dywidendy .	196.381
Listy zastawne w obiegu .	97,381.380
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	198.001
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	88.856
Fundusz pensyi . . .	2,483 324
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawnych	6,166.367
Razem . .	491,052.043

OSTATNIA POCZTA

Dr. Paweł Skwarczyński złożył mandat jako członek Wydziału krajowego.

Wiener Ztg. z d. 6 b. m. ogłasza ustawy kolejowe sankcyonowane przez Najj. Pana, pomiędzy którėmi znajduje się także ustawa o pewnych ułatwieniach co do budowy drogi żelaznej z Bielska do Żywca tudzież ustawa o zakupnie kolei Dniestrzańskiej przez państwo.

Pester Correspondenz dowiaduje się z Wiednia o przebiegu konferencyi ministeryalnych, co następuje: „Na dzisiejszem (d. 5 b. m.) posiedzeniu pod przewodnictwem hr. Andrassy'ego, załatwiła rada ministrów całkowicie budżet wojskowy, tak, że ostateczne ułożenie wspólnego budżetu na r. 1877 będzie mogło nastąpić jutro (d. 6 b. m.) na wielkiej radzie ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Sprawa zapomóg dla zbiegów bośniackich i hercegowińskich nie będzie jeszcze poruszaną, ponieważ rachunki nie zostały jeszcze ukończone. Obaj ministrowie handlu pokończyli wczoraj (d. 4 b. m.) swe elaborata co do taryf cłowych.“

Do rozpraw nad kwestyą cłową wezwani zostali do Wiednia peszteńscy kupcy hurtowni: Brüll, Deutsch, Messinger i Pollak, jako rzeczoznawcy.

Pogrzeb zmarłego arcybiskupa Tarnoczy'ego odbędzie się dzisiaj w Salzburgu. Kondukt prowadzić będzie praski arcybiskup, kardynał Schwarzenberg.

Pruska Izba deputowanych przyjęła 5 b. m. w trzeciem czytaniu ustawę o wcieleniu księstwa Lauenburg do Prus. Ks. Bismarck przemawiał za ustawą. Virchowowi, który ubolewał, że Bismarck w swej poprzedniej mowie przypominał czasy konfliktu, odpowiedział Bismarck, że pojmuje zupełnie stanowisko Izby w latach 1862 do 1865. Nie czyni z tego nikomu zarzutu, i zapomniał zupełnie o ówczesnej nieprzyjaźni. Nie zasługuje na to, aby występowano przeciw niemu nieprzyjaźnie i nie sądzi, aby w którymkolwiek innym kraju Europy stawiano opór takiemu, jak ten przyrostowi.

Do *Presse* telegrafują z Zadaru 5 b m: „Do Castelnuovo przybyli: konsul rossyjski Jonin, konsulowie austryaccy Vercewicz i Lazarewicz i 10 korespondentów. Wieczór oczekują przybycia do Suttoriny na konferencye z gen. Rodiczem wodzów powstańczych Pawłowicza, Zimunicza i Soczycy. Baszy-bożuki tureccy splądrowali i zbezcześcili kościół chrześcijański w Grahowie i zamienili go w stajnię dla koni.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. Na wczorajszej wspólnej radzie ministrów, której przewodniczył Najj. Pan, ułożono stanowczo wspólny budżet na rck **1877**.

Rokowania w sprawie ugody handlowej rozpoczną się znowu dopiero jutro; dziś odbywają się narady z rzeczoznawcami. Pipitz, Wodianer, Lucam mieli dwugodzinną naradę z ministrami węgierskimi Tiszą i Szellem.

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według zgodnych doniesień tutejszych dzienników, budżet wojskowy nie jest pod żadnym względem wyższy od przeszłorocznego, albowiem na radzie ministrów wszelkie nadwyżki w żądaniach usunięto.

Pester Lloyd twierdzi, że dotychczasowe rokowania austryacko-węgierskie nie doprowadziły dotąd jeszcze do żadnego stanowczego rezultatu.

Rossyjski agent Bejdar-Weselicki oświadczył zgromadzonym w Suttorynie dowódzcom hercegowińskiego powstania w imieniu księcia kanclerza Gorczakowa, że Rossya życzy sobie pacyfikacyi zbuntowanych prowincyj, i że poleca usilnie powstańcom, aby przyjęli zapewnione im przez Sułtana reformy.

Pester Lloyd alarmuje znowu opinię, donosząc, że w Belgradzie zapanował ponownie prąd bardzo wojowniczy i groźny.

Jak donosi dzisiejsza *Presse*, konwencya cłowa między Austryą a Rossyą została ratyfikowaną. Konwencya ta obejmuje zniesienie obrębu cłowego w Brodach, ułatwienie dotychczasowego obrotu handlowego między oboma państwami za pomocą ustanowienia nowych urzędów cłowych, wybudowanie mostu granicznego w Husiatynie i uproszczenie manipulacyi cłowej.

Według obiegających tu pogłosek rozbiły się usiłowania, które miały na celu sfinansowanie drugorzędnych priorytetów kolei Arcks. Albrechta.

Nadkomisarz skarbowy we Lwowie Alojzy Huffski mianowany radcą skarbowym, komisarz skarbowy w Nowym Sączu Karol Kielnowski nadkomisarzem.

Radcami Sądu krajowego mianowani: sędzia Ludwik Repka, sędzia Adolf Herdliczka i sekretarz ministeryalny Bochyński przy sądzie w Kołomyi; sędzia August Lewakowski przy sądzie w Samborze, zastępca prokuratora państwa Samolewicz przy sądzie w Złoczowie.

Przeniesieni zostali: Radcy Sądu krajowego Bogdany i Siekowski(?) do Lwowa, Prokopowicz i Bertoni do Stanisławowa, Nennel do Przemyśla. (Ścisłość imion w ostatnim ustępie tej depeszy jest niepewną *Przyp. red.*)

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu. Za II ćwierćrocze 3 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł

Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.

Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

schul z Wiednia. — J. Jelski z Rokietnicy. — S. Padlewski z Suchodoła. — H. Turna z Moszczyn.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 6 kwietnia 1876.

Pp. A. hr. Poniński do Sanoka. — Dr. F. Weigel do Krakowa. — A. Reindl do Wolicy. — A. Łoś do Bortkowa. — A. Szymanowski do Wiednia. — E. Till do Polanki. — T. Twardowski do Pruss.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7 kwietnia 1876.

Barometr 730·49mm. — Psychrometr suchy 5.6 C. Psychrometr wilgotny 4.7°C. Prężność pary 5.9mm Wilgoć 86%. — Zachmurzenie 5. — Wiatr NW4 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 4·5°Rm.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 kwietnia 1876.

Hotel Żorza.

Pp. M. Wactin z Rosyi.

Hotel Angielski.

Pp. S. Kurowski z Nowego Sącza. — F. Czerniakowski z Klimkowiec. — A. Dwernicki z Stanisławowa. — L. Lang z Wiązowy.

Hotel Langa.

Pp. F. Pazderski z Odessy. — B. Trzaskowski z Tarnowa.

Hotel Krakowski.

P. I. Hussakowski z Sambora.

Hotel Podolski:

P. M. Smolnicki z Hodowa.

Hotel Europejski.

Pp. Ks. M. Ogiński z Rossyi. — Dr. J. Alt-

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	189	50	191	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	—	129	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	50	235	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	60	85	20
„ „ 4% „	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	25	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	60	86	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	34	5	45
Dukat Cesarski	5	40	5	50
Napoleond'or	9	30	9	40
Pół imperyał	9	40	9	50
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	51	1	52½
Pruskie bilety kasowe	1	71½	1	73¼
Srebro	102	—	104	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 kwietnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	67.20	67.30
„ „ „ w srebrze	70.75	70.85
Losy z roku 1839 całe	238.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.75	105.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
	100.	—.—
Czech	84.50	85.—
Bukowiny	85 25	86.—
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	75.—	75.50
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Węgier		
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	71.30	71.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	157.20	157.40
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	877.—	879.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	336.—	338.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	155.75	156 25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1792.—	1797.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189 50	190.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	130.—	131.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	269 50	270.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.25	103 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.75	88.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.50	102.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	91.50	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.25	78 75
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.25
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	68.—	68 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ox). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
„ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	94.25	95.—
„ „ „ „ II. emisyi	92.—	92.50
„ „ „ „ III. „	90.—	90.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.50	88.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	158.—	158.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19 50	20 —
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	— —
„ „ 50 zł. w. a.	57.50	58 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23 —	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	— —	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.70	56 80
Berlin za 100 mark n. p. w.	56 75	58 85
Frankfurt 100 Mark. p.	56.75	56 85
Hamburg za 100 M. B.	56 75	56 85
Londyn za 10 ft. szt.	116 55	116 80
Paryż za 100 fr.	46.10	46.25
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—
„ peł. wagi	5.49.50	5.50 50
Korona	.—.—	.—.—
20-frankówka	9 31.—	9.32.—
Rossyjski imperał	9.47	9.52
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	102.10	102 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

6 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	—
„ „ „ w srebrze	70	50
Losy pożyczki z roku 1860	109	80
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ kredytowego bez kupona	153	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	116	90
Srebro	102	20
Napoleond'or	9	33½
Dukat cesarski men.	5	50
100 Marek	57	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1530 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4138. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że uchyla zazarządzone uchwałą z 20 grudnia 1871 do l. 14695 przedłużenie władzy ojcowskiej nad Bolesławem Wysockim tymczasem już fizycznie pełnoletnim.

Sambor d. 14 marca 1876.

(1496 1—3) **Edykt.**

L. 9675. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Zucker w kwocie 200 zł. zpn. realność gruntowa dłużnika Michała Moszkowicz w Grodzisku górnym pod N. k. 32 i 328 położona ciała tabularnego nie stanowiąca w dniu 2 maja, 6 czerwca, 4 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 11 rano w tutejszym Sądzie, przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyą sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 820 zł.

Wadyum zaś 82 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania w tutejszym Sądzie przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli został Dr Stanisław Strzelbicki Notaryusz mianowany.

Leżajsk dnia 20 grudnia 1875 r.

(1565 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1137. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 100 zł. 12 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 77 star. 100 now. sub rep. 77 w Nowej wsi, masy nieobjętej po Kseńce Szkapiak własnej w trzech terminach dnia 12 maja 1876 r, dnia 16 czerwca 1876 r. i dnia 18 lipca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 500 zł. w. a.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można. Komarno 23 lutego 1876.

(1563 1—3) **Edykt.**

Nr. 2037. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela zagubionego rewersu z 19 lipca 1875 na złożony przez Samuela Glaser w stanisławowskiej kasie oszczędności w drodze zastawu jeden zapis długu państwa z r. 1864 ser. 199 Nr. 24 na 100 złr. i dwa takie same częściowe zapisy ser. 670 Nr. 21 i ser. 3238 Nr. 40 po 50 złr. na który to zastaw w wartości obiegowej 200 zł. w. a. kwota 180 złr. zaliczoną została i który to zastaw na dniu 17 września 1875 do wykupna przypadał, ażeby takowy temu sądowi do 1 roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej przedłożył ile że inaczej tenże rewers amortyzowanym zostanie.

Stanisławów 18 marca 1876.

(1536 1—3) **Edykt.**

Nr. 662. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. dla ukolic miasta Lwowa czyni wiadomo, że uchwałą tutejszą z dnia 26 Października 1875 l. 8780 dozwolono intabulacyę Wincentego i Julii Leszczyńskich za właścicieli realności Nr. 64 w Brzuchowicy od Kryspina Swirzyńskiego kontraktem z dnia 24 marca 1875 nabytej.

Gdy miejsce pobytu Kryspina Swirzyńskiego wiadomem nie jest, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Józefa Smolki i temuż kuratorowi nadmieniona uchwała się doręcza.

Wzywa się zatem Kryspina Swierzyńskiego, aby potrzebnej informacyi albo temuż kuratorowi udzielił, albo sobie innego zastępcę ustanowił, albowiem złe skutki z tego wynikłe sobie samemu przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29 stycznia 1876.

(1522 1—3) **Edykt.**

Nr. 17820. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernsteina, iż w skutek, podania wniesionego przeciw niemu jako spadkobiercy p. Jakóba Herza Bernsteina przez c. k. uprzyw galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie de praes. 30 marca 1876 l. 17820 uchwałą z dnia 31 marca 1876 l. 17820 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. Dr. Skowrońskiemu z substytucyą p. adw. Dr. Szwedzickiego doręczonym został.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1528 1—3) **Edykt.**

Nr. 3708 C.k. sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 2000 złr. w. a. z przynależytościami przez Arona Ladena i Dawida Manelesa wywalczonej rozpisuje publiczną sprzedaż licytacyjną realności Antoniego Niklewicza własnej, pod n. 30 st. 58 n. w mieście Samborze położonej, powyższej sumie za hipotekę służącej i że ta sprzedaż odbędzie się w sali audencyonalnej tutejszego sądu w dniach 3 maja 1876 i 7 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 801 złr. w. a.

Wadyum zaś okrągłą sumę 81 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 marca 1876 jakiekolwiek prawa hipoteczne za pośrednictwem tutejszej tabuli miejskiej na powyższej realności uzyskali do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Ehrlicha w Samborze.

Sambor 7 marca 1876.

(1537) **Obwieszczenie**

Nr. 4537. W skutek następnego zgłoszenia wierzytelności Samuela Kehlmanna w kwocie 1000 złr. i Leona Popiela w kwocie 1000 złr. do masy rozbiorowej Józefa Maciulskiego, wyznacza się celem likwidacyi zgłoszonych pretensyi termin na dzień 24 kwietnia 1876 o godzinie 4 po południu, i takowy wszystkich zgłoszonych wierzycieli się zawzywa.

Lwów dnia 25 marca 1876.

Komisarz konkursowy
Dylewski.

(1334. **Ogłoszenie.**

Nr. 24 C. k. komisya hipotecznazawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej ela gminy katastralnej Lipiny z miejscowościami: Koziawola, Rędziny i Zajączkowice dnia 8 kwietnia 1876 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się złosię zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Pilzno dnia 1 kwietnia 1876.

(1521 1—3) **Edykt.**

L. 17030. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Aleksandra Dubrawskiego celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 97 złr. 50 ct. w. a. z dnia 29 sierpnia 1873 l. 49918 kuratora w osobie p. adw. Nurkowskiego, i o tem się tego dłużnika edyktem uwiadamia.

Z c. k sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1531 1—3) **Edykt.**

Nr. 4507. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z dnia 31 grudnia 1875 l. 19499 na zaspokojenie pretensyi Józefa i Karoliny Pezdańskich w kwocie 2700 złr. w. a. z pn. ponowną przymusową sprzedaż pod l. k. 52, 53 i 56 st. 77 i 78 n. w dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej dłużników Antschla Rosenfelda i i Leizora Hanel własnej, która to sprzedaż odbędzie się pod lżejszemi warunkami w jednym tylko terminie dnia 3. maja 1876 o godzinie 10 rano, a to nawet niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12100 złr.

Wadyum 5% ceny wywołania tj. kwota 605 zł. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem chęć kupienia mających, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Maurycego Kesslera i Maurycego Rothmana, dalej wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 16 listopada 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich w tym celu kuratora Dr. Witza i przez edykta uwiadamia.

Sambor dnia 21 marca 1876.

(1520) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers Das k. k. Kreisgericht in Bozen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 21 März 1876 erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 21 der in Bozen erscheinenden periodischen Druckschrift „Tiroler Volksblatt" vom 15 März 1876 auf der zweiten Seite unter der Aufschrift „Zur Tagesgeschichte" abgedruckten Stelle „Wahrlich' bis „ausgestreut worden ist", ferner der Inhalt der auf der dritten und virten Seite derselben Nummer unter der Aufschrift „Corrspondenzeu' abgedruckten Stelle „Wen trifft aber die Schuld" bis „gezwungen haben" das Vergehen der Aufwiegelung im Sinne des § 300 St. G. und der Inhalt der Stelle „Das Tiroler Volk steht zur Landtagsmajorität" in dem auf der vierten Seite derselben Nummer unter der Rubrik „Chronik" abgedruckten Artikel „Im Burggrafenamte" das Vergehen der Gutheißung ungesetzlicher Handlungen im Sinne des § 305 St. G. begründen, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der bezeichneten Nummer der erwähnten Zeitschrift und nach § 37 des Preßgesetzes vom 17 Dezember 1862 Nr. 6 R. G. Bl. für 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare dieser Nummer ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 März 1876 Z. 7504, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Mlado ceska oposice na snemu malostranskem" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 63 vom 17 März 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1420 2—3) **Edykt.**

L. 992. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kellermana, poprzednio w Jaworniku zamieszkałego, że przeciw niemu Franciszka z Kellermanów Wieńkowska wniosła pod dniem 9 lutego 1876 l. 992 prośbę o zawiadomienie go, że do oddania kapitału 3000 złr. w. a. z zalegającemi procentami, na mocy skryptu z daty Jawornik polski 1go czerwca 1870 się należącego, miasto Rzeszów wskazuje, — oraz że w skutek tej prośby dla niego kuratorem adw. Dr. Reines a zastępca tegoż adw. Dr. Als ustanowionym został, któremu powyższe zawiadomienie doręczono.

Zaleca się zatem p. Leonowi Kellermanowi, ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dn. 16 marca 1876.

(1432 2—3) **Edykt.**

1500. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Karolinę z Siemigniowskich Kruszelnicką Leibę Hornsteina, Jana i Aleksandrę małżonków Janowiczów i Julię Czesnicką, że przeciw nim Franciszka z Babireckich Bobrowska, Władysław i Wincenty małżonkowie Gorzyccy i i Józef Bem o wykreślenie sumy 25000 zł. polskich z nadciężarami z stanu biernego części dóbr Manajowa pozew wnieśli w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Warterasiewicza z substytucyą adw. Dr. Bileta za kuratora nieobecnym ustanowił.

Upomina się niniejszym Edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebnych dowodów prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów dnia 4 marca 1876.

(1422 2—3) **Edykt.**

L. 3605. C. k Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie z dnia 21 października 1873 l. 12016, celem zaspokojenia Józefa Sadowskiego prawonabywcy Seliga Fenikel na terminach dnia 4 maja 1876 i dnia 2 czerwca 1876 o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie odbyć się mających przedsięweźmie drogą publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Jastrząbce starej pod l. 45 położonej, Sebastyana Jazwca własnej, przeszło 8 morgów wynoszącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1368 złr. 23½ ct. w. a. a wadyum 10% tejże.

Nabywca winien połowę ceny kupna zaraz złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, drugą połowę zaś w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego.

Gdyby przy tych dwóch terminach nie osiągnięto ceny szacunkowej, w takim razie do ułożenia przez wierzycieli warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1876 o godzinie 4 po południu.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tutejszem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 8 marca 1876.

(1471 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3003. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8 maja 1875 uznaje się Iwana Dorosza z Stojanowa jako marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Stefana Tkaczyka z Stojanowa. C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów dnia 5 lipca 1875.

(1550 2—2) **Edykt.**

L. 1358. Podaje się do powszechnej wiadomości, że wskutek uchwały Tarnopolskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 3 maja 1875 l. 3395, uznaje się Antoniego Barana, włościanina z Horodnicy za marnotrawcę i nadaje się jemu Jurka Barana, za kuratora. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2 września 1875.

(1433 2—3) **Edykt.**

Nr. 11390. W sprawie egzekucyjnej Emila Schenka, przeciw Jakóbowi Lill o 320 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie krajowym Lwowskim przymusowa sprzedaż kwoty 1000 złr. z pn. na dobrach Zernica niższa, wedle Dom. 281 pag. 359 w. 47 m. intabulowanej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 24 kwietnia i dnia 4 maja 1876 każdą razą o 10 godzinie przed południem, na którym to pierszym terminie ta suma tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś terminie niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest 1000 zk.

Wadyum 10% ceny wywołanej.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze sądu krajowego.

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1425 2—3) **Edykt.**

Nr 6865 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na wniesioną przez Ferdynanda Góralskiego na dniu 4 Września 1875 l. 47763 podania, tenże za właściciela ¾ z 11/12 części realności pod l 234/4 zaintabulowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszki Pierżchalskiej i Józefa Koszewicza jest niewiadomem w celu doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 2 października 1875 L. 47763 c. k. sąd krajowy do zastępowania z miejsca pobytu niewiadomych tutejszego adw. Dra Waldmana z zastępstwem adw. krajowego Dra Landesbergera kuratorem mianował, doręczając pierwszemu powyż wymienioną uchwałę tabularną.

Niniejszym edyktem wzywamy p. Franciszkę Pierzchalską i p. Józefa Koszewicza, aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych informacyi udzielili, lub innego obrońcę obrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych środków użyli, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 marca 1876.

(1476 2—3) **Edykt.**

Nr. 2236 kar. C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż w posiadaniu przyaresztowanego Taraszki znaleziono 2 szale, spodnie letnie, bluzkę, poszewkę z poduszki, parę pończoch kobiecych, ręcznik, kawałek rzemienia starego i nożyczki które przedmioty prawdopodobnie z kradzieży pochodzą.

Właściciela tychże przedmiotów wzywa się w myśl §. 376 p. k., ażeby w celu wykazania swego prawa własności w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił.

Tarnów dnia 27 marca 1876.

(1465 2—3) **Edykt.**

L. 3997. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera prawo nabywcy Małki Tropp w kwocie 25 zł. w. a. z przynależytościami ¼ część realności włościańskiej w Hadykowie pod l. 55 położonej Mateusza Jachyry własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 6 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym Sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 128 zł w. a.

Wadyum 13 zł. w. a,

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 28 grudnia 1875

(1499 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5745. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Chaskla Ginsberga na zaspokojenie sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu na dniu 28 kwietnia, 19 maja i 2 czerwca 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego L. 17 w Suchowcach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego a Jana Krychów własnego.

Cena szacunkowa wynosi 850 zł. w. a

Zakład 85 zł. w. a.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Zbaraż dnia 17 lutego 1876.

(1506 2—3) **Edykt.**

L. 8308. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionego przez p. Martynę Bartsch na dniu 12 lutego 1876 r. l. 8308 podania celem uskutecznienia doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 6 listopada 1875 r. l. 57249 dla p. Aleksandra Dzierzanowskiego, ustanawia dla tegoż p. Aleksandra Dzierzanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Janowicza; o tem pomienionego p. Aleksandra Dzierzanowskiego przez niniejszy edykt się zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1511 2—3) **Edykt.**

L. 10246/cyw. C. k. Sąd powiatowy del. miejs. w Nowym Sączu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej kwoty 294 złr. z większej 300 złr. pochodzącej c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włościańskiemu z odsetkami po 12% od 10 lutego 1873 r. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanemi już kosztami w kwocie 10 złr. 82 ct. w. a. tudzież za niniejsze podanie w kwocie 4 złr. 26 ct. przyznanemi należącej się odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Marcina Szczurka własnej pod l. 8 Piątkowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, położonem depr. 28 marca 1872 r. l. 1739 zastawniczo opisanej w trzech terminach mianowicie na dniu 5 maja, 9 czerwca i 11 lipca 1876 r. każdym razem o godz. 9 z rana w Sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa wynosi 700 złr. w. a., wadyum zaś 70 złr. a. w.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach, jedynie powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz 22 marca 1876.

(1567 2—3) **Edykt.**

Nr. 7050. C. k. sąd powiatowy w Kosowie niewiadomych spadkobierców Wasyla Wandzurieka w lutym 1875 w Brustorach zmarłego uwiadamia iż wskutek pozwu Ihnata Wandzurieka przeciw Hawryłowi Maksymowi i ś. p. Wasylowi Dandzuriekom o grunt pod l. k. 112 w Brustorach z 23 lutego 1875 l. 1996 termin do rozprawy na dzień 2 maja 1876 o 8 godzinie rano wyznaczył i do zastępowania nieobjętej masy Wasyla Wandzurieka kuratorem Hawryłę Wandzurieka ustanowił, któremu niewiadomi spadkobiercy albo swoje dowody udzielą albo innego pełnomocnika sądowi przedstawią; inaczej spór z ustanowionym kuratorem na ich koszt i niebezpieczeństwo przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów 12 lipca 1875.

(1374 3—3) **Edykt.**

L. 2175. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p Katarzynę Popielową z życia i miejsca pobytu niewiadomą iż p. Melania Olearska przeciw niej o uznanie prawa do żądania zapłaty kwoty 600 złp. czyli 72 zł. w. w. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przeniesionej, za zgasłe, wykreślenie tej kwoty ze stanu biernego dóbr Szczytniki a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej byłego c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 31 maja 1833 L. 5069 na dniu 9 lutego 1876 pozew wytoczyła wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanej p. Katarzyny Popielowej tutaj nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Pietrzyckiego kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwaną, ażeby zawczasu potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 17 lutego 1876.

(1408 3—3) **Edykt.**

Nr. 350. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Benia Feilera przeciw Jencie Schein w kwocie 967 fl. w. a. z p. n. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 22 czerwca 1876 każdą razą o godz. 9 przed połud egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. 207 w Turce na imię dłużniczki zaintabulowanej z tem, iż takowa na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie a w razie nieosiągnięcia tej sumy będą na terminie dnia 24 kwietnia 29 maju i 22 czerwca 1876, lżejsze warunki ułożone.

Cena szacunkowa 708 fl. Wadyum 10% tejże.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Celem doręczenia niniejszej uchwały Feidze Tillemann z życia i miejsca pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wierzycieli, którym uchwała ta nie mogła być doręczoną nakoniec dla tych, którzyby po dniu 15 stycznia 1876 prawo hypoteki uzyskali, ustanawia się p. Mojżesza Schächtera kupca z Turki kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 10 lutego 1876.

(1458 3—3) **Edikt.**

Z. 16117. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte, wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Dr. Alexander Frühling mit Beschluß vom Heutigen der in Lemberg am 27 Jänner 1865 über die Summe von 1000 fl. ö. W. an die eigene Ordre des Samuel Goldberg ausgestellte, sechs Monate vom Tage der Ausstellung in Lemberg zahlbare auf Julius Rosenberg und Leo Hahn gezogenen und von ihnen acceptirte alsdann mit Giro des Samuel Goldberg an Julius Blumenfeld durch diesen an Jeanetta Blumenfeld durch diese an Leo Schätz und durch letzteren an Dr. Alexander Frühling ins Eigenthum übertragene Wechsel für ungiltig und amortisirt erklärt wurde. Da der Wohnort des Herrn Julius Rosenberg und Leo Hahn nicht bekannt ist, so wird ihnen auf ihre Gefahr ein Curator in der Person des Adw. Dr Rares mit Substituirung des Adw. Dr. Czescher bestellt, diesen der obige Bescheid zugestellt, und sie hievon mittelst gegenwärtigen Ediktes verständigt.

Lemberg den 24 März 1876.

(1403 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 106. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 244 st./102 n. w Lipniku położonej Andrzeja Gąsiora własnością będącej rezolucyą z dnia 13 marca 1874 l. 914 w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Rosnera w kwowie 307 fr. rozpisana na dniu 20 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem odbędzie w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Biała dnia 19 lutego 1876.

(1451 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5158. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lindenblütha przeciw Walentemu i Agnieszce Dziedzicom o 350 zł. w. a. z przynależytościami, w trzech terminach a mianowicie: dnia 5 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1876 r. każdą razą począwszy od godziny 9 rano, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod liczbą k. 79 rep. 38 w Krzemienicy położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 2330 zł. w. a. lub powyżej, a przy trzecim także poniżej tej ceny; zakład 233 zł. w. a

Reszta warunków, protokoły opisania i oszacowania złożone do przejrzenia w registraturze. Od c. k. Sądu powiatowego.

Łańcut 27 grudnia 1875.

(1545 2—3) **Edykt.**

L. 773. C. k. Sąd powiatowy m. del. dla okolic miasta Lwowa, we Lwowie, podaje do powszechnej wiadomości że celem ściągnięcia należytości 132 zł. w. a. wraz z 4% odsetkami uiszczenia od 23 października 1874 r. bieżącemi odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 9 maja na dniu 7 czerwca i na dniu 10 lipca 1876 r., każdym razem o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pol. l. 15 w Siechowie położonej Wojciecha Szumyły własnej na rzecz egzekucyę prowadzącego Mechla Weisera.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 830 złr. wedle sądowego ocenienia.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny wywołanej t. j. 83 zł. a to albo w gotowiźnie albo w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Inne warunki licytacyjne mogą być w kancelaryi sądowej przejrzane.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(1542 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 756/R. s. k. Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela starszego, przy c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, ogłasza się niniejszym konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznej 1000 złr. z przepisanymi prawem dodatkami.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyi lub szkół realnych) lub przynajmniej do szkół wydziałowych dla nauki języka niemieckiego i polskiego i podania swe zaopatrzone należycie w dokumenta wnieść przez swe władze przełożone do c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 15go kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 marca 1876.

(1552 2—3) **Edykt.**

L. 160. Dnia 23 czerwca, 27 lipca i 28 sierpnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Starym Sączu publiczna przymusowa sprzedaż realności do nieobjętej masy spadkowej Anieli Słowikowej należącej gruntu w Starym Sączu pod l. katastr. 2271, 2272 położonego, ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 84 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie. Stary Sącz 14 lutego 1876.

(1539 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 373/Pr. Wysokie Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało rozporządzeniem z dnia 22 marca 1876 r. do l. 2818 Prezydenta Sądu obwodowego Dr. Jana Reinera przewodniczącym 2 zaś radców Henryka Jakubowskiego Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza zastępcami przewodniczącego dla 2giej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w Kołomyi, która ma się rozpocząć dnia 6 czerwca 1876 r. o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 2 kwietnia 1876.

(1566 2—3) **Edykt.**

L. 9486. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4 sierpnia 1875 l. 9025 w sprawie weklowej Jankla Eltiss przeciw spadkobiercom Iwana Czornysz o zapłacenie sumy wekslowej 70 złr. w. a. z pn. rozpisuje niniejszem egzekucyjną publiczną sprzedaż niżej wyszczególnionych części realności pod l. k. 25/79 w Jaworowie położonej, przedtem do leżącej masy Iwana Czornysz, obecnie zaś do Jurka Czornysz należącej, a to: 1. domu mieszkalnego 2. sadu i ogrodu warzywnego koło domu objętości 1 morga, 3. gruntu Semenowi Czornysz wydzierżawionego objętości 3 morgów; 4. gruntu Semenowi Czornysz wydzierżawionego objętości 1 morga i w tym celu wyznacza 3 termina, a to na dzień 20 kwietnia 1876 18 maja 1876 i 16 czerwca 1876 każdego razu o godzinie 10 rano, w których rzeczone części realności pod następującemi warunkami sprzedane będą:

1. Jako cenę wywołania części realności pod n. k. 25/79 w Jaworowie ustanawia się wartość szacunkowa tejże w sumie 304 złr. w. a., poniżej której ceny realność ta ani przy pierwszym ani przy drugim terminie licytacyjnym sprzedaną nie zostanie.

Gdyby przy obydwóch pierwszych terminach podana cena kupna nie została osiągniętą, realność przy trzecim terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

2. Każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem egzekwenta w publicznej sprzedaży udział biorący, ma przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej sprzedaży podległej części realności, w gotówce, papierach państwowych lub innych w obiegu będących publicznych papierach podług kursu w dniu licytacyi będącym obliczyć się mających, złożyć.

Po skończonej licytacyi zostaną złożone wadya, z wyjątkiem wadyum najwięcej ofiarującego którego wadyum do ceny kupna wliczonym będzie dotyczącym licytantom natychmiast zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt szacunkowy można w c. k. registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia. C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 12 grudnia 1875.

(1498 2—3) **Edykt.**

L. 1695. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się 29 kwietnia, 31 maja, 28 czerwca 1876 r. o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności do l. 3 i 38 w Ranizowie niemieckim położonej, do spadku Walentego Juhrmanna należącej.

Cena wywołania 2634 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia. Sokołów dnia 19 marca 1876.

(1493 2—3) **Konkurs.**

L. 12089. Celem obsadzenia opróżnionej posady kontrolora urzędow podatkowych w Xtej klasie rangi, tudzież 11 a względnie 12 posad adjunktów urzędów podatkowych w XItej klasie rangi, z przywiązanemi do tych posad poborami służbowemi i obowiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci wniosą swe należycie udokumentowane podania, w których oprócz swego uzdolnienia do tych posad także i znajomość języka krajowego udowodnić winni, w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 27 marca 1876.

(1518 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 305. W okręgu tutejszej c. k podkomisyi krajowej podatku gruntowego jest sześć posad dietariuszów pomiarowych dzienną płacą jednego zł 50 centów do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wykazać winni jeżeli w służbie publicznej się znajdują w drodze przełożeństwa władzy lub urzędu, w przeciwnym razie za pośrednictwem politycznej władzy w obrębie której stale zamieszkują, najdalej do 20go kwietnia 1876 r. miejsce urodzenia i wiek, nabyte nauki, dotychczasowe zatrudnienie, z przyłączeniem świadectwa moralności, znajomość języków krajowych i stan zdrowia.

Tarnopol dnia 28 marca 1876.

(1514 2—3) **Edykt.**

L. 633. C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z powodu urzędowania pana Alberta Kiernika, jako c. k. notaryusza w Radziechowie, jakiekolwiek pretensye mieli i w myśl przepisu §. 25 ustawy notaryalnej zaspokojenia tych pretensyi z jego kaucyi notaryalnej, w rubryce długów dobr Stanin dom. 374 pag. 428 n. 57 i 58 on. zaintabulowanej żądali — aby swe pretensye najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do c. k Izby notaryalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, gdyż w razie niezgłoszenia takowych po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, zezwolenie do wyekstabulowania i wykreślenia prawa zastawu dla rzeczonej kaucyi ze stanu dłużnego dóbr Stanin udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie dnia 15 stycznia 1876.

(1464 2—3) **Edykt.**

L. 2527. Dnia 18 maja 1 czerwca, i 22 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 61/rep 3 i 4 w Jasionce pow. Gorlice, ciała tabularnego nie mającej, Iwana Drojowskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytow. włośc. o 147 zł. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć. Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 Sierpnia 1875.

(1462 2—3) **Edykt.**

L. 1224. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Macieja Pokutyńskiego a w razie śmierci, nieznanych jego spadkobierców, że przeciw niemu pp. Wincenty i Władysława małżonkowie Gorzyccy, Franciszka z Babireckich Bobrowska, Józef Behm i Kazimierz hr. Wodzicki dnia 8 lutego 1876 r. L. 1224 pozew o ekstabulacyę prawa ewikcyi dla sumy 1001 zł. pol. z pozycyami odnośnemi ze stanu biernego dóbr Manajowa wnieśli i o pomoc sądową prosili który to pozew uchwałą równoczesną do postępowania pisemnego został dekretowany i do wniesienia obrony pisemnej termin na dni 90 wyznaczony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Macieja Pokutyńskiego a względnie spadkobierców jego nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego Adw. Dr. Heynego z substytucyą Adw. Dr. Warteresiewicza za kuratora nieobec emu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby w wyznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogole zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczow dnia 19 lutego 1876.

(1510 2—3) **Edykt.**

L. 11248. Dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 6 lipca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 84 w Lanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Franka Kulbaki własnej, w sprawie Samborskiego powiatowego zakładu pożyczkowego o 100 zł. w. a. z przynależnościami.

Cena wywołania wynosi 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność lub za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 31 grudnia 1875.

(1523 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 1090. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady:

1. w Alwerni posada nauczyciela szkoły 1 kl. z płacą 299 zł. 32 ct. i użytkiem z 1 morga gruntu szkolnego.

2. w Czułowie posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 291 zł. 93 ct. użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego.

3. w Mogilanach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 300 zł.

4. w Płokach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 293 zł. 16 ct. i użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego.

5. w Ciężkowicach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 284 zł. i użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego.

6. w Kościelnikach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 286 zł. 90 ct. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu szkolnego.

7. w Podgórzu posada nauczyciela szkoły 5 klasowej z płacą 450 zł.

8. w Chrzanowie posada nauczyciela szkoły 4 klasowej z płacą 500 zł.

9. w Sieprawiu posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 395 zł. i użytkiem z 1 morga gruntu szkolnego.

10. w Babicach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 298 zł. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu szkolnego.

11. w Skotnikach posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 290 zł. i użytkiem z 2 morg gruntu.

12. w Nowej Górze posada nauczyciela szkoły 1 klasowej z płacą 296 zł. 41 ct. w. a. i użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu szkolnego.

We wszystkich tych szkołach prócz szkół w Mogilanach, Podgórzu i Chrzanowie otrzyma nauczyciel wolne mieszkanie, w Mogilanach zaś wynagrodzenie w braku mieszkania.

Prawo prezentowania przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3 ustawy krajowej z d. 2 maja 1873 r. wskazany przedłożyć w terminie 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 27 marca 1876 r.

(1509 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4275. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Lipy Gutwirła kupca korzennego w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. P. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sądowy p. Zarzycki, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 18 czerwca 1876 r. stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 30 czerwca 1876 r. o godzinie 9 z rana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzyciolom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołć i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 kwietnia 1876 o godzinie 9 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Tarnów dnia 23 marca 1876.

(1540 2—3) **Edykt**

L. 815. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności własnej kasy sierocej 120 zł z pn. odbywać będzie w dniach 2 maja, 2 czerwca i 4 lipca 1876 o godzinie 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 118 w Ciężkowicach Antoniego Muszki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 900 zł. w. a. Poręczne 90 zł. Realność powyższa w terminach powyższych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Jeżeli nikt nie zaofiaruje ceny szacunkowej, wzywa się wierzycieli na dzień 21 lipca 1876 r. o godzinie 10 zrana dla ułożenia warunków lżejszych.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Wierzyciele niewiadomi otrzymują o tem zawiadomienie do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza i przez edykt niniejszy. Ciężkowice 9 marca 1876.

(1543 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7695 W celu zabezpieczenia wybudowania nowego domku mieszkalnego dla dozorcy przy moście N. 69 na Wiarze pod Przekopaną na gościńcu Przemyskim odbędzie się w c. k. Starostwie w dniu 19 kwietnia 1876 r. o godzinie 12tej w południe licytacya przez składanie ofert.

Cena fiskalna wynosi 988 złr. $92\frac{1}{2}$ ct.

Dotyczący plan, kosztorys i warunki budowy i licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także należycie wystosowane oferty zaopatrzone w wadyum wysokości 5% kwoty fiskalnej najdalej do oznaczonego terminn wnieść należy.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 marca 1876.

(1555 2—3) **Konkurs.**

L. 3063. Posada kancelisty XI klasy rangi przy sądzie obwodowym w Przemyślu a w razie przeniesienia równa posada przy innym sądzie Galicyi wschodniej opróżniona.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jakoteż manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do 10 maja 1876 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów dnia 3 kwietnia 1876.

(1427 2—3) **Edykt.**

Nr. 11062. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Janowi Ohabskiemu, iż przeciw niemu Stefan Kowalski o przyznanie własności realności pod l. $577^{3}/_{4}$ we Lwowie i o zaintabulowanie go za właściciela takowej dnia 25 lutego 1876 do l. 11062 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 2 maja 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Ohabskiego nie jest wiadome, tedy c. k sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt tutejszego adw. Dra Skowrońskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dra Gregorowicza mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wyinkające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1475 2—3) **Edykt.**

Nr. 3714. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Grzegorza Jaworskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego tudzież masę ś. p. Antoniego Węglowskiego a względnie domniemanych spadkobierców Tadeusza, Zuzannę i Dezyderyusza Węglowskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Włodzimierz Ustrzycki przeciw nim o wykreślenie sumy 2000 złp ze stanu biernego połowy dóbr Czelatycze pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3714 pozwanym wniesieni pisemnej obrony do 90 dni polecono

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Raumfelda z zastępstwem p. adw. Dr. Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 22 marca 1876.

(1474 2—3) **Edykt.**

Nr. 3630. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Aleksandrę Korzeniowską, z miejsca pobytu nieznaną, a w razie jej śmierci, jej z nazwiska i zamieszkania niewiadomych spadkobierców, że przeciw niej Stanisław hr. Konarski i Honorata z hr. Konarskich Ziętarska, pozew o ekstabulacyę $^{1}/_{144}$ części sumy 18.000 złp z p. n. ze stanu biernego dóbr Lutowiska i połowy dóbr Stefkowa wnieśli, i że w skutek tego dla niej a, względnie jej spadkobierców na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. Dr. Łuzeckiego ustanowiony został i temuż pozew rzeczony doręczono z poleceniem, by obronę pisemną w przeciągu 90 dni do sądu wniósł.

Jest zatem rzeczą pozwanej, dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony środków, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 15 marca 1876.

(1556 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7033. Ponieważ na dzień 31 marca b r. rozpisana licytacya na papier zużyty nie przyszła do skutku, przeznacza się ponowny termin na dzień 19 kwietnia 1876 roku.

Warunki licytacyjne pozostają te same.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 2 kwietnia 1876.

Kundmachung.

Z 7033 Weil die auf den 31 März l. J ausgeschriebene Lizitation des Skart-Papieres erfolglos geblieben ist, so wird hiezu ein neuerlicher Termin auf den 19 April 1876 hiemit festgesetzt.

Die Lizitations- Bedingungen bleiben ungeändert.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg am 2 April 1876.

(1435 3 -3) **Edykt.**

L. 16279. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom Jakóba Herza Bernsteina jako to: Mojżeszowi Bernstein, Sarze Taube Bernstein, zam. Landau, Saulowi Simche Bernstein, Jure Bernstein zamężnej Wahl, Nachmanowi Bernstein, Sislowi Bernstein, Leibiszowi Bernstein i Mirli Bernstein zamężnej Halpern pod dniem 22 marca 1876 r. do l. 16279 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu pierw pozwanego pana Mojżesza Bernsteina nie jest wiadome, c. k. Sąd krajowy dla tegoż p. Mojżesza Bernsteina tutejszego adwokata p. Dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy dla spraw wekslowych przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, p. Mojżesza Bernsteina, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 marca 1876.

(1444 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 4364. Dnia 24 maja 1876 tudzież dnia 21 czerwca 1876 i dnia 26 Lipca 1876 zawsze o godz. 9tej rano sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona w Kamionce wołoskiej Lipnik, pod l. kons. 115 subs. 196 położona ciała tabularnego nie stanowiąca własna nieobjętej masy Izraela Glck w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w Sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym. Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1400 3—3) **Edykt.**

Nr. 4608. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości i zawiadamia następujących z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych realności l. 340 D. VIII. / 183 Gm. VI. w Krakowie położonej Franciszkę Postew vel Paden, Grzegorza Marcyla, Jana Krzyżanowskiego, Antoninę Dębnikową i Herschla Thorna, dalej tych wierzycieli, którzyby na hipotekę pomienionej realności po dniu 15 lutego 1876 weszli lub którymby dotycząca uchwała na czas doręczoną nie została, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4608, dozwoloną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 340 Dz. VIII. 183 Gm. VI. w Krakowie na zaspokojenie sumy 1800 złp. należącej się zgromadzeniu P. P. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie w terminem na dzień 3 sierpnia i 4 września 1876 każdą razą o godz. 10 w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającym tudzież że celem strzeżenia praw wymienionych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie Dr. Antoniego Retingera z zastępstwem Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowi suma 2188 fl. w. a. poniżej której rzeczona realność sprzedaną nie zostanie.

Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi 228 złr. w. a. jako wadyum w gotówce lub w papierach publicznych odpowiednich z kuponami według kursu notowanego w Gazecie Lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, jak również wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 3 marca 1876.

(1439 2—3) **Edykt.**

Nr. 2821. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach wiadomo czyni iż w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 11 listopada 1869 L. 3726 na zaspokojenie pretensyi Anny Stasikowej w kwocie 105 złr. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 46 sub. rep. 1 w Lękawicy w powiecie Wadowickim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w spadku po Pawle Adamczyku dłużniku pozostałej w trzech terminach: 16 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1876 r. w gmachu tutejszo sądowym każdą razą o godzinie 10 rano pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 325 złr. w. a.

2. Wadym w $1/_{10}$ części tejże ceny wynosi 33 złr. a. w. które chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

3. Realność powyższa na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Inne warunki jakoteż akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem c. k. Notaryusz p. Wilczyński, z substytucyą p. adw. Dra Krobickiego w Wadowicach.

Wadowice dnia 16 lutego 1876.

(1429 3—3) **Edykt.**

L. 1920 Z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 Marca 1876 l. 1945 i w myśl 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Dz. p. p. podaje c. k. Sąd powiatowy w Bochni niniejszym drugim edyktem do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie dnia 22 września 1875 l. 8180 utworzono dla realności pod l. 5/501 pierwotne pod l. k. 5/501 w Bochni na teraz z placu bydowli pod l. Top. 199 w przestrzeni 46 kwadr. sążni, na którym dom pod l. k. 5/501 stoi i placu budowli pod top. 200 w rozległości 165 kwadr. sążni, na którym pod l. k. 787 i budynki gospodarskiego stoją i z gruntu ornego wraz z ogrodem pod l. top. 194 w obszarze 1 morga 1082 sążni kwadr. się składającej nowe ciało tabularne w księgach hipotecznych miasta Bochni w c. k. sądzie powiatowym w Bochni istniejących i że Marcin i Teresa z Lulików małżonkowie Ochobowiczowie za właścicieli tejże realności w stanie czynnym takowej zaintabulowani zostali.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby przez istnienie lub pierwszeństwo wpisów uważali się za pokrzywdzonych w swych prawach, ażeby swe zarzuty najdalej do dn. 30 września 1876 w c. k. sądzie powiatowym w Bochni zgłosili, albowiem po upływie tego terminu uskutecznione wpisy hipoteczne w swej mocy utrzymane zostaną, a przywrócenie w stan pierwotny terminu edyktalnego jak również przedłużenie tego terminu nie ma miejsca.

Bochnia dnia 22 marca 1876.

(1469 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9159. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Iwana i Małankę Bojczuków pożyczki 150 zł. a. w. a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Jakubowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 13 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1876 r. w lokalu sądowym każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć

Dolina dnia 21 lutego 1876.

(1481 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6937. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1875/6 stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do 20 kwietnia 1876 r.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć podania swoje w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości i nakoniec dowody frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na wszechnicy odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 marca 1876.

(1478 3—3) **Edykt.**

L. 1505. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznaną Joannę Białobrzeską a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców że przeciw niej a względnie jej spadkobiercom ks. Franciszek Posochowski rz. kat. proboszcz w Złoczowie pod dniem 15 lutego 1876 r. do l. 1505 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Jelichowice sekwestracyi dochodów na zaspokojenie sumy 5710 zł. pl. prenotowanej wniósł, który do postępowania pisemnego z 90 dniowym terminem do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Joanny Białobrzeskiej a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił a którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgołsili albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreście innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie prsypisać by musieli.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1470 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9160. C. k. Sąd powiatowy, ogłasza że na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Senia Dmytrow pożyczki 200 złr. a względnie 196 złr. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l k. 2/48 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 13 kwietnia 4 maja i 1 czerwca 1876 r w lokalu sądowym, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 400 złr ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina dnia 22 lutego 1876.

(1501 3—3) **Edykt.**

L. 1006. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Dominika i Karoliny Zbrożków o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 82 d. 114 n. dzielnicy Przemyskiej w Samborze i w powiecie sądowym Samborskim położonej, składający się według metryki pomiaru z 1854 r., z parceli budowlanej nr. 363 objętości 86☐ sążni i parcel gruntowych N. 186, 187, 188 i części parceli N. 189 objętości 1475☐ sążni, tudzież domu mieszkalnego i budki wybudowanej na parceli budowlanej, N. 363 i graniczącej, od strony północnej z realnością Feiwla Eberta pod l. k. 112 i gruntem ornym czyli ogrodem warzywnym realności pod l. k. 111, przedtem Barbary Zbrożek, obecnie zaś Dominika Zbrożka własnej, od strony południowej z realnością i gruntem pod l. k. 115, 116 i 117 Dominika Zbrożka, od wschodu z płotem głogowym ogrodu Józefa i Narcyzy małżonków Hild, a od strony zachodniej z drogą biskowską, c. k. Sądowi obwodowemu w Samborze poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 16 lutego 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 16 lutego 1876 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodow. w Samborze swoje oznajmienie do dnia 31 maja 1876 r. (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Na koniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Lwów, dnia 16 lutego 1876.

(1460 3—3) **Edikt.**

Z. 1471. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in der Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche, Vermögen des Mendel Ornstein oder Hornstein Geschäftsmannes in Buczacz der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Karl Hanik in Buczacz bestimmt. Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem Konkurskomissär nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der vom obgenannten Konkurskomissär seiner Zeit zu bestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird die Tagsatzung auf den 18 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem Konkurskomißär zu erscheinen haben.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Buczacz oder im Sprengel des dortigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen dortorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigen nahmhaft zu machen haben widrigens über Antrag des Konkurskommisärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau, 4 Februar 1876.

(1441 3—3) **Edykt.**

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Józef Stroh przeciw Rudolfowi Beer i Juliuszowi Gablenz pod dniem 10 lutego 1876 do L. 7918 pozew wniósł w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu drugiego pozwanego Juliusza Gablenza jest niewiadome c. k. Sąd krajowy dla Juliusza Gablenza tutejszego adwokata Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy wekslowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, Juliusza Gablenza, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 marca 1876.

(1472 3—3) **Edykt.**

L. 6860. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Jerzego Obraczaja że przeciw niemu wniósł pod dniem 20 marca 1876 r. l. 6860 Wolf Kadane pozew wexlowy o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego wydano dnia 24 marca 1876 r. l. 6860 nakaz zapłacenia zaskarżonej kwoty, a gdy miejsce pobytu tegoż pozwanego wiadomem nie jest przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trójnalskiego z zastępstwem adw. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowiono.

Kraków 24 marca 1876.

(1488 3—3) **Edykt.**

L. 12809. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pod dniem 6 marca 1876 r. l. 12809 wnieśli Henryk Chawe i Debora Knopf przeciw Joslowi i Mizie Mizes tudzież Chaimowi Goldstaub o uznanie praw własności względem połowy realności l. $129^{3}/_{4}$ pozew, który do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach dekretowany został.

Ponieważ pozwani a w razie ich śmierci także ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są znani przeto c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Schrenzla. ze substytucyą adwokata Dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.